



Nie chcą
do miasta
STRONA 2-3
w MAGAZYNIE

PIĄTEK-NIEDZIELA
1-3 PAŹDZIERNIKA 2021

Redaktor wydania:
Tomasz Maciuszczak
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXVII Nr 191 (7156)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325



Na miejscu tragedii wczoraj pracowali policjanci i prokurator

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Rodzinna tragedia w Lublinie. Nie żyje troje dzieci

Młoda matka odpowie za zabicie trojga swoich dzieci. Do dramatu doszło w jednym z domów w Lublinie. Chłopiec i dwie dziewczynki zostali najprawdopodobniej uduszeni.

Policję i pogotowie zawiadomiła w czwartek babcia dzieci. Odwiedza-

ła swoją 26-letnią córkę, mieszkającą przy ul. Nadbystrzyckiej. W domu odkryła zwłoki trojga swoich wnuków, czteroletniego chłopca oraz dziewczynkę w wieku dwóch lat i ośmiu miesięcy. Wezwani na miejsce ratownicy podjęli reanimację, ale dzieci nie udało się uratować. Ich matka została zatrzymana.

- Mogę jedynie potwierdzić śmierć trojga dzieci. Na miejscu zdarzenia wciąż trwają oględziny, prowadzone przez policjantów i prokuratora - informowała w czwartek po południu Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie. - Na obecnym etapie nie udzielamy żad-

nych dodatkowych informacji.

Nie wiadomo więc, w jakich okolicznościach doszło do zbrodni. Jak informuje RMF FM matka dzieci jest narkomanką. Nie wiadomo jednak, czy w chwili zdarzenia była pod wpływem narkotyków. Ojciec dzieci przebywa w zakładzie karnym.

W domu pary były już policyjne interwencje. Z nieoficjalnych informacji wynika, że wszystkie dzieci zostały uduszone.

Dokładne przyczyny śmierci wyjaśnią sekcje zwłok. Możliwe, że pierwsze zostaną przeprowadzone już w piątek. Do piątku również mogą potrwać oględziny miejsca zbrodni. (JSZ)

Tankowanie bolesne dla portfela

DROŻYZNA Tankuj i płacz, bo taniej nie będzie. Ceny na stacjach paliw są najwyższe w tym roku. Eksperti nie pozostawiają złudzeń: obniżek nie ma co się spodziewać, bo złotówka jest „słaba”, a ropa drożeje

Paweł Puzio

Tankuję moją „lagunę” raz na dwa miesiące. Przy poprzedniej wizycie na stacji, zalanie do pełna olejem napędowym kosztowało mnie 220-240 złotych. Podczas ostatniego tankowania, w poniedziałek, zapłaciłem blisko 380 złotych. Zawsze zalewam bak, gdy tylko zapali się rezerwa. Fakt, wybrałem lepsze paliwo, bo idą chłody. Różnica i tak jest znacząca - mówi pan Aleksander, emeryt z Lublina.

Duża różnica

W ciągu roku najbardziej popularne paliwa wyraźnie zdrożały. Jak wynika z ubiegłorocznych analiz monitorującej rynek paliwowy firmy BM Reflex, w okresie od 9 do 15 października za litr benzyny bezołowiowej 95 trzeba było zapłacić 4,43 zł. Olej napędowy kosztował 4,30 zł, a autogaz - 2,05.

Dziś, by zatankować auto, trzeba wydać znacznie więcej. Na lubelskim rynku ceny paliw są zróżnicowane. Jak zwykle najtaniej jest na sta-

cjach przy dużych markach. W Auchan przy al. Witosa w Lublinie wczoraj litr benzyny 95 kosztował, 5,63 zł, litr ON - 5,45 zł i litr autogazu - 2,84 zł. Podobne ceny zastaliśmy przy hipermarkecie E.Leclerc przy ul. Turystycznej. Drożej jest na stacjach dużych koncernów. Na Shellu przy ul. Prusa w Lublinie za litr benzyny 95 trzeba było zapłacić 5,88 zł, za litr ON - 5,85 zł a za litr autogazu - 2,97 zł.

Na Orlenie przy ul. Hrubieszowskiej w Zamościu benzyna 95 kosztowała 5,85 zł,

litr ON - 5,71 zł i litr autogazu - 2,99 zł. Na stacji Lotos Premium w Chełmie cena za litr benzyny 95 wynosiła 5,86 zł, litr ON - 5,86 zł i litr autogazu - 2,94 zł. Natomiast Petrol w Białej Podlaskiej oferował litr benzyny 95 z 5,85 zł, litr ON za 5,75 zł i litr autogazu - za 2,92 zł.

Taniej nie będzie?

Wiele wskazuje na to, że na obniżki cen się nie zanoszą. Na rynkach światowych ropa, gotowe produkty, są coraz droższe, a złotówka

jest wyjątkowo słaba wobec dolara. W najbliższym czasie nie spodziewam się obniżek cen paliw. Nie wiemy jednak, czy duże koncerny paliwowe nie będą bronić, magicznej granicy 6 złotych za litr - mówi Urszula Cieślak, z łódzkiego biura BM Reflex.

- Dla zmotoryzowanego emeryta podwyżki cen paliwa są odczuwalne. Każde 100 złotych więcej za tankowanie, to sporo - podsumowuje pan Aleksander.

PRZEGLĄD TYGODNIA



SEKSMISJA Anja Rubik, nasza eksportowa top model, zgodnie z zasadą, że na naukę nigdy nie jest za późno, chce się wziąć za seksualną edukację ministra zafowania narodowego Przemysława Czarnka. – Widać u niego ogromne braki – utyskiwała modelka.

Nie wiadomo jeszcze, czy nasz ulubiony minister przyjmie ofertę, ale żeby w miarę dobrze wypadł na pierwszych „korkach”, to podpowiadamy mu lekturę obowiązkową: „Sztuka kochania”

WSTAWIANIE Z KOLAN Bogobojni radni lubelskiego sejmiku, zatrwożeni możliwością braku opadów euromanny z nieba, uchwalili, że poprzednio źle wcisnęli guziki i że Lubelskie kocha wszystkich, nawet popaprańców. Ale żeby to klękanie przed Komisją Europejską nie było odebrane jako kapitulacja, radny Marek Wojciechowski z Prawych i Sprawiedliwych gorąco zapewnił, że radni niczego nie żałują, są dumni z uchwały anty-LGBT i gdyby trzeba było, zrobiliby to jeszcze raz. **Tylko najpierw muszą rozmasować kolana**

**NOWOCZESNOŚĆ W DOMU**

I ZAGRODZIE – Jest to nieco skomplikowane – przyznał Pierwszy Pasażer Krzysztof Żuk, mówiąc o nowym systemie biletowym. – Tak nowoczesnego systemu nie ma w żadnym mieście. To my będziemy wyznaczać trendy – zachwał z kolei dyrektor ZTM Grzegorz Molec. Pierwsze testy na żywym organizmie już dziś.

Obstawiamy, że w każdą kolejną rocznicę wprowadzenie nowego systemu biletowego w Lublinie pasażerowie będą obchodzić „Dzień bez autobusu”

OBSZARNICTWO Prezydent Chełma Jakub Banaszek (Prawica United) wymarzył sobie, że żeby mieć więcej podwładnych i podatków, to przytuli kilka ościennych sołectw.

W Lublinie temat poszerzenia Księstwa załatwiłoby wchłonięcie sołectwa Jakubowice Konińskie

ZASKOCZENIE Za miesiąc swoje nowe władze będą wybierać członkowie lokalnej Platformy Obywatelskiej. Do miejscówki zajętej przez Pierwszego Pasażera roszczenia zgłaszają dwaj inni pretendenci.

Właśnie się dowiedzieliśmy, że lubelska Platforma ma przewodniczącego

PRZEBÓJ TYGODNIA

Mieszkaniec powiatu janowskiego wsiadł w Kraśniku na lokomotywę i kazał maszyniście zawieźć się do domu. **Technologia 5G sieje jednak ogromne spustoszenia**

(KW)

Nie szczędzą grosza na igrzyska

WYDATKI Samorząd Lublina jest jednym z najhojniej wspierających finansowo lokalne kluby sportowe. Od początku roku miasto wyłożyło na kluczowe kluby ponad 15 mln zł. Przez cały zeszły rok z miejskiej kasy przeznaczono na ten cel ponad 18 mln zł



Samorząd Lublina w tym roku przekazał żużlowemu Motorowi 3,8 mln zł za promocję miasta podczas zawodów PGE Ekstraligi

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI



Na wykup dodatkowych akcji w spółce MKS Lublin miasto wydało 3 mln zł

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Także 3 mln zł otrzymał od 1 stycznia piłkarski Motor

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

Najwięcej pieniędzy dostał w tym roku żużlowy Motor Lublin, który zaledwie kilka dni temu został wicemistrzem Polski. Po raz ostatni taki sukces zdarzył się 30 lat temu. Od stycznia władze Lublina zdążyły przekazać klubowi 3,8 mln zł. Taka kwota jest formalnie zapłatą za świadczone na rzecz miasta usługi promocyjne podczas zawodów żużlowych. Miasto tylko w ten sposób może przekazać pieniądze klubowi, który nie jest ani własnością, ani nawet współwłasnością samorządu Lublina.

Inaczej jest z pomocą dla utytułowanych piłkarzy ręcznych. Miasto jest akcjonariuszem sportowej spółki MKS Lublin, więc może po prostu objąć dodatkowe akcje w spółce. W ten sposób do MKS FunFloor Perła Lublin trafiło w tym roku z budżetu miasta równo 3 mln zł. Na trzecim miejscu pod względem finansowych transferów z miejskiej kasy jest piłkarski Motor Lublin, który dostał od początku roku nieco ponad 2,7 mln zł. W jego przypadku samorządowe pieniądze są przekazywane w formie dotacji.

W ten sam sposób miasto zasila inne kluby. Milion złotych dotacji z budżetu Lublina

dostała w tym roku drużyna męskiej koszykówki Pszczółka Start. Taką samą kwotą samorząd wsparł siatkarki LKPS LUK Politechniki Lublin, którzy w ten weekend zadebiutują na parkietach Plus Ligi. Na damską koszykówkę (Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS) trafiło od 1 stycznia ponad 740 tys. zł, natomiast Edach Budowlani (rugby) otrzymali do środy prawie 177 tys. zł dotacji.

Samorząd Lublina wspiera drużyny także w ten sposób, że opłaca im dostęp do miejskich obiektów sportowych. Pieniądze nie trafiają do klubów, ale do miejskiej spółki MOSiR Bystrzyca, która zarządza samorządowymi stadionami oraz halami. W tym roku miasto wyłożyło ponad 800 tys. zł wykup „jednostek czasowych” dla żużlowców Motoru, niemal 760 tys. zł dla koszykarzy Startu, ponad 710 tys. zł dla szczypiornistek MKS, 265 tys. zł dla koszykarek AZS oraz 241 tys. zł dla siatkarki LKPS.

To nie koniec

Sumując te kwoty możemy wyliczyć, że od początku roku samorząd Lublina wsparł wiodące kluby sportowe kwotą ponad 15 mln zł. To jeszcze nie koniec, bo jeszcze dzisiaj (1 października)

Urząd Miasta ma rozstrzygnąć kolejny konkurs, w którym rozda dotacje sportowe.

– DO PODZIAŁU JEST PIĘĆ MILIONÓW ZŁOTYCH – informuje Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza. – Należy jednak pamiętać, że do konkursu mogą się zgłosić nie tylko kluby grające w najwyższych klasach rozgrywkowych, ale wszystkie podmioty działające na terenie Lublina.

Wydatkom samorządów na wsparcie klubów sportowych przyjrzał się dziennik „Rzeczpospolita”, który oparł się na danych z 73 polskich miast. Na tej podstawie stworzył listę najhojniejszych.

– Liderem naszego zestawienia, jeśli chodzi o najwyższą kwotę wsparcia dla klubów w 2020 r., był Wrocław. Miasto na pomoc dla lokalnych zespołów przeznaczyło aż 19,4 mln zł – podsumowują dziennikarze. – Drugi w zestawieniu jest Lublin z kwotą ponad 18,6 mln zł, a podium uzupełnia Gdańsk (prawie 13 mln zł).

Dodajmy, że ranking „Rz” uwzględniał kluby z najważniejszych rozgrywek drużynowych w kraju w wybranych klasach piłki nożnej, ręcznej, siatkowej, koszykówki i żużla. Nie wzięto w nim za to pod uwagę rugby, które w Lublinie również stoi na wysokim poziomie.

Na szczypiorniaka i na piłkę

W rankingu odnotowane zostały również Puławy (ponad 1,1 mln zł wydatku w zeszłym roku) oraz Łęčna (117 tys. zł w roku 2020).

W mieście nad Wisłą od lat największe wsparcie finansowe otrzymują dwa największe kluby sportowe w mieście, czyli wielosekcyjny KS Wisła (piłka nożna, lekkoatletyka, pływanie, podnoszenie ciężarów) oraz występujące w Superlidzie piłkarzy ręcznych Azoty. Obydwa podmioty dostają pieniądze na szkolenie młodzieży i promocję kultury fizycznej rzędu setek tysięcy złotych rocznie.

W Łęcznej lwia część miejskiej dotacji trafia do grającego w PKO Ekstraklasie Górnika. – W zamian zawodnicy noszą herb miasta na koszulkach, na stadionie wiszą nasze banery – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Łęcznej. – Kwotą 15 tys. zł wspieramy młodych piłkarzy trenujących w Akademii Górnika. Ta kwota pokrywa koszty zakupu sprzętu, wyjazdów i gaże trenerów. Ta umowa też jest ważna do grudnia.

W przeliczeniu na jednego mieszkańca wsparcie sportu z budżetu Lublina wyniosło w zeszłym roku 55 zł, w Puławach 24,40 zł, a w Łęcznej 5,10 zł.

(RS,PP)

Proces za „strefę wolną od LGBT”

NA WOKANDZIE - Jestem przekonany, że zostanę uniewinniony – mówi działacz LGBT Bartosz Staszewski, pozwany przez wójta gminy Zakrzówek o naruszenie dóbr osobistych. - Mamy wystarczająco mocne dowody aby wygrać ten proces – twierdzi wójt Józef Potocki. Chodzi o ustawioną przez aktywistę m.in. w Zakrzówku tablicę „Strefa wolna od LGBT”

Agnieszka Antoń-Jucha

Obecnie mam trzy sprawy założone przez władze gmin: Zakrzówek, Tuszów Narodowy i Niebylec (dwie ostatnie z Podkarpacia - red.) i te sprawy toczą się w sądach – mówi nam pozwany Bartosz Staszewski, pochodzący z Lublina działacz LGBT, współorganizator lubelskiego Marszu Równości a także twórca symbolicznych tablic „Strefa wolna od LGBT”. Były one ustawiane w miastach i mniejszych miejscowościach, których radni przyjęły tzw. uchwały anty-LGBT. W tej grupie jest właśnie gmina Zakrzówek (powiat kraśnicki).

Ma przeprosić w New York Times

Inicjatywa aktywisty oburzyła wójta Józefa Potockiego, który broniąc - jak podkreśla - dobrego imienia gminy domaga się od pozwanego „usunięcia skutków narusze-



Wójt gminy Zakrzówek Józef Potocki jest pewny wygranej w procesie

FOT. UG ZAKRZÓWEK

nia dóbr osobistych powódki (czyli gminy Zakrzówek - red.)”. Staszewski w przypadku przegranej procesu miałby zamieścić w języku polskim i angielskim m.in. na swoich profilach w mediach społecznościowych, ale też przesłać mediom w tym zagranicznym m.in. do New York Times przygotowane przez prawników oświadczenie. I przyznać, że „gmina nigdy nie wprowadziła żadnych stref wolnych od LGBT i że to on wymyślił i przeprowadził całą akcję”, że tablicę

wykonał on sam, a nie gmina. Że sam je przykręcił i umieścił na znaku drogowym. A także, że po zrobieniu zdjęcia (opublikowanego w internecie i mediach) ją zdemontował. Staszewski miałby też przeprosić za naruszenie dobrego imienia gminy oraz jej „renomy, wiarygodności i reputacji”.



Bartosz Staszewski przed salą rozpraw ze zdjęciem tablicy, za którą został pozwany

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Nikogo swoją akcją nie skrzywdziłem. Nikogo też nie szkalowałem, jak twierdzą ci, którzy mnie pozwali – uważa Staszewski. – Radni sami to zrobili podejmując takie haniebne stanowiska. Już pięć samorządów się z nich wycofało, zaś w przypadku kolejnych dziewięciu zostały one uchylone przez sąd. To wszystko wskazuje na to, że te uchwały łamią prawo i że absolutnie nikt nie może być dyskryminowany.

Krótką rozprawą

Wczoraj zdalnie odbyła się pierwsza rozprawa. Była jawna, mogli w niej uczestniczyć także dziennikarze. Na posiedzeniu był też obecny Maciej Świrski, prezes Fundacji Reduta Dobrego Imienia – Polska Liga Przeciw Zniesławieniom.

Do jego obecności miał zastrzeżenia pełnomocnik Staszewskiego mec. Bartosz Przeciechowski. – Czy pan Maciej Świrski będzie świadkiem? – dopytywał adwokat pozwanego, zwracając uwagę na jego „związki ze stroną powodową i finansowanie powodztwa”.

W odpowiedzi usłyszał, że przedstawiciel fundacji świadkiem nie będzie. Wczoraj, ze względu na ograniczony czas, sąd nie wysłuchał żadnej ze stron. – Jestem przekonany, że zostanę uniewinniony, że za nic nie będę musiał przeproszać – ma nadzieję Staszewski. – Że sprawiedliwości stanie się zadość.

– Mamy wystarczająco mocne dowody aby wygrać ten proces – przekonuje z kolei wójt Józef Potocki. – Ale oczywiście decyzję w tej sprawie podejmie sąd.

Kolejne posiedzenie zostało wyznaczone na 25 listopada.

Maszyny przeszły na jasną stronę mocy

Sprzęt służący do tej pory przestępcom trafił do funkcjonariuszy Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. Na jego przejęcie pozwoliły przepisy dotyczące walki z pandemią COVID-19.

Urządzenia przekazała Prokuratura Okręgowa w Zamościu, która zajmowała się sprawą gangu przemycającego papierosy. Podczas przeszukiwania posesji wykorzystywanej przez przestępców zabezpieczono m.in. koparko-ladowarkę, wózki widłowe, ręczne wózki paletowe, klimatyzatory i różne narzędzia. Wszystko trafiło do strażników granicznych z naszego regionu.

Śledczy mogli to zrobić dzięki przepisom wprowadzonym w marcu ubiegłego roku. Chodzi o nowelizację

ustawy dotyczącej zwalczania pandemii koronawirusa. Zgodnie z tymi regulacjami, przedmioty zajęte w ramach postępowań karnych mogą być przekazywane służbom mundurowym, instytucjom państwowym i samorządom. Z tej możliwości korzystano już kilka razy, m.in. na Dolnym Śląsku i w Zachodniopomorskiem. W lipcu tego roku śledczy z Podlasia przekazali strażnikom m.in. generator prądu, agregat, kompresory powietrza i pompę próżniową. Wszystko zostało wcześniej odebrane przemytnikom. Z kolei we wrześniu decyzją prokuratury w Gdańsku tamtejsi policjanci otrzymali samochody przejęte od handlarzy narkotyków.

(JSZ)

Chciał do domu. Lokomotywą

Do niecodziennego zdarzenia doszło we wtorek przed północą na stacji kolejowej w Kraśniku. 39-letni mieszkaniec powiatu janowskiego wszedł na lokomotywę i nie chciał z niej zejść.

Maszynista oraz przybyły na miejsce patrol policji próbowali przekonać mężczyznę do zejścia na ziemię. – Ten jednak upierał się na swoim, chciał jechać do domu na lokomotywie – relacjonuje młodszy aspirant Paweł Cieliczko, rzecznik

Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku.

Kiedy próśby nie przyniosły skutku, policjanci zmuszeni byli ściągnąć podróżnika siłą na peron. Mężczyzna używał słów wulgarnych, twierdził że wcześniej spożywał alkohol i że chce jechać do domu. 39-latek odmówił przyjęcia mandatu od mundurowych, w związku z czym sporządzony zostanie wniosek o ukaranie za szereg popełnionych na torowisku wykroczeń. – W dalszą podróż udał się już pieszo – kończy policjant. (PAB)

cyrkulacje

wschodnio-europejski festiwal cyrku współczesnego

08-10.10 centrum spotkania kultur

konkurs etiud nowo-cyrkowych

1 2 0 2 1

cyrkulacje.eu

bilety: going, empik bilety

KUL wespół w zespół z wojskiem.

Cel: medycyna za dwa lata

EDUKACJA W 2023 roku Katolicki Uniwersytet Lubelski chce uruchomić studia na kierunku lekarskim. Przyszłych lekarzy uczelnia będzie kształcić we współpracy ze szpitalem wojskowym w Lublinie

Tomasz Maciuszczak

Plany otwarcia medycyny w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim mają podłoże historyczne. Taki cel przyświecał władzom uczelni już w latach 30. ubiegłego wieku. Na przeszkodzie do jego realizacji stała jednak wojna, a następnie okres komunizmu. Działania w tym kierunku wznowiono w ostatnich latach. Jeszcze za kadencji poprzedniego rektora, ks. prof. Antoniego Dębińskiego, uruchomiono studia z pielęgniarstwa, a od tego roku akademickiego – z położnictwa.

Kolejny krok w sztafecie

- Ja w tej sztafecie podejmuję następny krok, aby podjąć starania o utworzenie kierunku lekarskiego – zapowiada ks. prof. Mirosław Kalinowski, obecny rektor KUL. Przyznaje jednak, że to będzie długi proces. - To wynika z procedury uruchomienia takich studiów i gremiów, które w tym

obszarze się wypowiadają, sprawdzając zarówno potencjał naukowo-badawczy kadry oraz bazę dydaktyczną i kliniczną. To może potrwać nieco dłużej niż rok. Mamy nadzieję, że w roku 2023 rozpoczniemy pierwszy rok studiów na kierunku lekarskim – deklaruje rektor.

W uzyskaniu niezbędnych pozwoleń ma pomóc zainicjowana wczoraj współpraca ze szpitalem wojskowym w Lublinie. Korzyści mają jednak obopólne. - To także duża szansa dla rozwoju naukowego naszych pracowników – podkreśla płk dr n. biol. Aleksander Michalski, komendant 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie. I dodaje: - Współpracujemy już z innymi szkołami wyższymi, w tym z Uniwersytetem Medycznym w Lublinie. Ale wydaje się, że współpraca z KUL będzie miała unikalny charakter. Staniemy się szpitalem bazowym, najbliższym dla uczelni i nasza rola będzie



poważniejsza i bardziej znacząca.

Współpraca w dłuższej perspektywie ma być także lekarstwem na problemy z brakiem kadr. - Wiemy, w jakiej sytuacji się znajdujemy. Pandemia pokazała, że jednym z najważniejszych

Korzyści z umowy podpisanej przez rektora KUL ks. prof. Mirosława Kalinowskiego (z prawej) z komendantem szpitala wojskowego płk. Aleksandrem Michalskim mają być obopólne

FOT. JACEK SZYDLŃSKI

działań jest kształcenie większej liczby lekarzy, pielęgniarek, ratowników i przedstawicieli innych zawodów medycznych – podkreśla Aurelia Ostrowska, dyrektor Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia w Ministerstwie Obrony Narodowej,

której podlega lecznica z Al. Racławickich.

Będą inwestować

Do nauki przyszłych lekarzy uczelnia chce wykorzystywać także własny obiekt. Ma temu służyć infrastruktura, jaka powstała dla potrzeb studentów pielęgniarstwa i położnictwa na terenie kampusu na Poczekajce. Plany zakładają budowę w tym miejscu jeszcze jednego obiektu.

- Potrzebna jest nam jeszcze inwestycja, która będzie mieściła tzw. wieloprofilowe centra symulacji medycznej. Są one niezbędne szczególnie na trzecim roku studiów i wyżej, będziemy mieli więc wystarczający zapas czasowy – przekonuje ksiądz rektor zaznaczając, że uczelnia będzie szukała pieniędzy na ten cel. I dodaje: - Jesteśmy też po rozmowie z władzami Uniwersytetu Medycznego i widzimy otwartość na możliwość korzystania z ich bazy kliniczno-dydaktycznej.

Syryjczycy chcą ochrony

Cudzoziemcy z Syrii, którzy ledwo uszli z życia na bagnach pod Włodawą, mają szansę na ochronę międzynarodową w Polsce. Straż Graniczna przyjęła ich wnioski.

W nocy z wtorku na środe pogranicznicy i policjanci odnaleźli na bagnach w miejscowości Tarasiuki pod Włodawą dwie kobiety i mężczyznę z Syrii. Do topiących się cudzoziemców służby ratunkowe wezwała aktywistka społeczna Elżbieta Podleśna. Potrzebna była m.in. grupa wodno-nurkowa.

Dwie kobiety w wieku 18 i 31 lat wymagały hospitalizacji we włodawskim szpitalu, ale już opuściły placówkę. Natomiast 20-letni mężczyzna przebywa w siedzibie Straży Granicznej. - Przyjęliśmy od tych osób wnioski o ochronę międzynarodową – potwierdza por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy

komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. To oznacza, że Syryjczycy nie zostaną odesłani na Białoruś. - W tym momencie trafią na dziesięciodniową kwarantannę, co jest podyktowane przepisami dotyczącymi COVID-19. Następnie będą skierowani do ośrodka dla cudzoziemców. Wnioski zostały przyjęte przez nas, ale rozpatrywać je będzie Urząd do Spraw Cudzoziemców – zaznacza Sienicki. To właśnie ten urząd zajmuje się procedurą uchodźczą.

W środę odnotowano 313 próby nielegalnego przekroczenia granicy. Straż Graniczna zatrzymała 5 nielegalnych imigrantów z Iraku i Jemenu. Pozostały próby udaremnione.

Prezydent Andrzej Duda podpisał już wniosek o przedłużenie stanu wyjątkowego o kolejne 60 dni. Obejmuje on 183 miejscowości w województwach podlaskim oraz lubelskim. (EB)

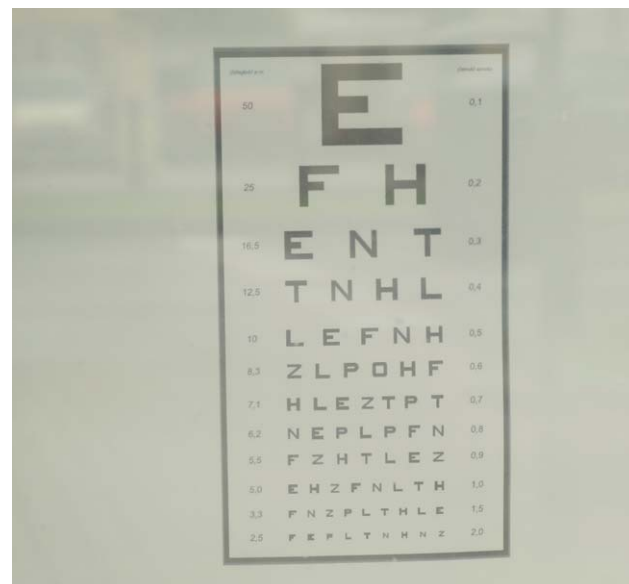
Pomogą dzieciom dobrze widzieć

PROFILAKTYKA Szybko, bezinwazyjnie i bez stresu. Lubelscy okuliści chcą w ten sposób przebadć blisko tysiąc uczniów szkół podstawowych w ramach profilaktyki krótkowzroczności. Pierwszych wyników można się spodziewać jeszcze w tym roku.

Katarzyna Prus

Chodzi nam o to, żeby już na etapie pilotażu programu „Dobrze widzieć” wychwytać wśród uczniów klas 1-3 skalę krótkowzroczności, która staje się coraz większym problemem. Dzięki nowoczesnemu sprzętowi i systemowi informatycznemu będziemy mogli sprawnie przeprowadzić badania przesiewowe w grupie nawet ponad tysiąca uczniów – tłumaczy prof. Robert Rejdak, szef Kliniki Okulistyki Ogólnej SPSK1 w Lublinie. Zapewnia, że badanie będzie prowadzone szybko, bezinwazyjnie i bezkontaktowo, a w związku z tym również bezstresowo.

- Wystarczy, że dziecko spojrzy w autorefraktometr, czyli coś w rodzaju kamery, ustawionej w odległości metra. Odczyta on wadę wzroku, a rodzice dowiedzą się czy konieczne są okulary czy też leczenie w szpitalu. Wszystko będzie trwało zaledwie kilkadziesiąt sekund. Wyniki badań razem z danymi uczniów, będą automatycznie przesyłane na specjalny serwer, archiwizowane i analizowane – wyjaśnia prof. Rejdak. - Na tej podstawie będziemy w stanie opracować szczegółową analizę dotyczącą skali krótkowzroczności u dzieci, stwierdzić czy problem narasta i jak mu przeciwdziałać. Najcięższe przypadki wymagające interwencji specjalisty, będą indywidualnie konsultowane w naszej klinice.



W takich przypadkach specjalna kamera zrobi do-

datkowe zdjęcie dna oka, które będzie potem analizować sztuczna inteligencja. W ten sposób będą wykrywane konkretne schorzenia. Badania w podstawówkach w Lublinie, Świdniku, Białymostku, Jastkowie mają zacząć się w październiku. Pierwszych wyników można się spodziewać jeszcze w tym roku. - Część sprzętu, potrzebna do re-

alizacji badań została już dostarczona, na część jeszcze czekamy. Jesteśmy też w trakcie szkoleń personelu, który będzie go obsługiwał już na miejscu, w szkołach – mówi kierownik lubelskiej kliniki. I dodaje: - Badania w ramach pilotażu będą prowadzić trzy zespoły. W każdym będą pielęgniarki z naszej kliniki, które będą miały wsparcie optometrysty. Na początkowym etapie będzie tam również lekarz. Po zebraniu danych ze wszystkich szkół będziemy pracować nad szczegółową analizą dla Ministerstwa Zdrowia.

Wszystko ma być gotowe do połowy grudnia. - Po zakończeniu pilotażu, jesteśmy gotowi na prowadzenie kolejnych badań na szerszą skalę w innych rejonach naszego województwa, a być może też w całym kraju, po decyzji Ministerstwa Zdrowia – zaznacza prof. Rejdak.

Pilotaż, który wpisuje się w rządowy plan leczenia chorób rzadkich, będzie kosztował 1,1 mln zł. To wspólny projekt resortów edukacji i nauki oraz zdrowia.

Wyrazy głębokiego współczucia dla naszej Koleżanki

Magdaleny Nowakowskiej-Wolskiej

z powodu śmierci

OJCA

składają

koledzy z Zakładu Medycyny Nuklearnej SPSK4 w Lublinie

Podrożały hulajnogi

KOMUNIKACJA Na podwyżkę opłat za przejazd zdecydowali się obydwaj działający w Lublinie operatorzy hulajnóg na minuty. Jeden z nich podniósł stawkę 2,5-krotnie, drugi wprowadził minimalną opłatę za wypożyczenie

Obecnie w Lublinie działają dwie firmy udostępniające do wypożyczenia elektryczne hulajnogi. Jedną z nich jest Bolt, który zaczął świadczyć usługę z ceną 50 groszy za minutę korzystania z pojazdu. W połowie lipca tego roku wprowadził promocję i obniżył opłatę o 60 proc. W efekcie minuta wypożyczenia staniała do 20 groszy, a opłata za rozpoczętą minutę była naliczana proporcjonalnie, np. 10 groszy za 30 sekund. Drugi operator, Lime, jeszcze do niedawna udostępniał swoje hulajnogi za 60 groszy za każdą rozpoczętą minutę.

Jeszcze latem 20-minutowa przejażdżka kosztowała 4 zł w przypadku hulajnogi Bolt, zaś w przypadku pojazdu ze znakiem Lime płacono 12 zł.

Teraz jest znacznie drożej. Bolt zakończył swoją promocję i znowu nalicza 50 groszy za minutę (lub proporcjonalnie mniej). Z kolei Lime życzy sobie teraz 3 zł za pierwsze trzy minuty przejażdżki oraz 70 groszy za każdą kolejną minutę. To oznacza, że 20-minutowa przejażdżka hulajnoga ze znakiem Bolt



kosztuje już nie 4 a 10 zł, natomiast za taki sam czas na hulajnodze Lime trzeba zapłacić 14,90 zł.

Zdecydowanie tańsze od przejażdżek hulajno-

gami są kursy Lubelskim Rowerem Miejskim, bo za 20 minut pedałowania płaci się zaledwie złotówkę. Wygoda (pomijając wysiłek fizyczny) jest

jednak zdecydowanie mniejsza, bo rower trzeba oddać do jednej z wypożyczalni, a hulajnogę można zostawić w dowolnym miejscu (nie łamiąc

przepisów) w wyznaczonej przez operatora strefie.

W sieci Bolt strefa obejmuje znaczny obszar miasta, z wyłączeniem m.in.

W śródmieściu od zeszłego roku są wyznaczone miejsca do parkowania hulajnóg wypożyczanych na minuty. W ten sposób Urząd Miasta próbuje walczyć z częstym porzucaniem tych urządzeń byle gdzie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

starych Bronowic, Felina, Kośminka, Dziesiątej, Wrotkowa, Szerokiego, os. Choiny i os. Moniuszki. Użytkownicy hulajnóg Lime mogą je parkować także na os. Moniuszki, os. Choiny, starych Bronowicach, Dziesiątej i części Wrotkowa, a nawet na niedużej części nabrzeża Zalewu Zemborzyskiego. Do korzystania z hulajnóg na minuty konieczna jest specjalna aplikacja zainstalowana na telefonie komórkowym. W aplikacji Lime hulajnogę można zarezerwować na 10 minut bez opłaty, w sieci Bolt rezerwacja mogąca trwać do 10 minut wiąże się z opłatą 25 groszy za minutę.

DOMINIK SMAGA

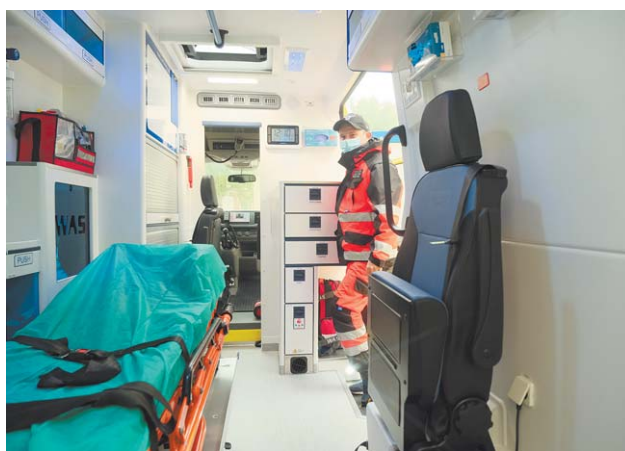
REKLAMA

Szpital wojskowy ma nową karetkę

OCHRONA ZDROWIA Szpital wojskowy dostał nowoczesną karetkę od Fundacji Polski Fundusz Rozwoju

Na razie będzie transportować pacjentów między szpitalami lub do domu. Od stycznia przyszłego roku, kiedy zostanie uruchomiony nasz szpitalny oddział ratunkowy, będzie ona również realizować zadania w zakresie obsługi tego oddziału – mówi płk Bogusław Piątek, rzecznik szpitala wojskowego.

W tym momencie szpital wojskowy ma cztery karetki. – Dwie z nich są planowane do wymiany. Jedną z nich zastąpi nowy ambulans, który dostaliśmy od Fundacji Polski Fundusz Rozwoju – tłumaczy rzecznik szpitala.



Dodaje: – Te pojazdy u nas zostaną i nadal będą wykorzystywane do trans-

portu, ale nie będą już woziły pacjentów.

Nowy ambulans kosztował 300 tys. zł. (KP)



AUTORYZOWANY DEALER STIHL:

Bosch Centrum Grzegorz Jezior
Lublin, ul. Zamojska 49 (wjazd od ul. Rusalka)
 tel. 81 534 30 11 i 12,
 serwis 81 534 66 74
 kontakt@bosch.lublin.pl

Masz przyjaciela? Nie? To miej!

AKCJA W niedzielę Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt zaprasza na Dzień Otwarty. Wydarzenie będzie okazją do promocji adopcji czworonogów i działalności schroniska. Na odmianę losu czeka pół tysiąca zwierząt

Myślą przewodnią przyświecającą wszystkim działaniom w ramach Dnia Otwartego będzie adopcja psów i kotów. Podczas wydarzenia odbędzie się prezentacja podopiecznych Schroniska. Uczestnicy Dnia Otwartego będą mogli odwiedzić każde z przebywających w schronisku zwierząt oraz skorzystać z dostępnych konsultacji i porad. W programie wydarzenia przewidziano również prelekcję zoopsychologa Dariusza Ornała „Wielogatunkowa rodzina”. Będzie ona dotyczyła adaptacji zwierzęcia, komunikacji z nim i sposobów na jego prawidłowe funkcjonowanie w nowym miejscu.

Ponadto w ramach Dnia Otwartego zaplanowano także konkursy i zabawy dla dzieci oraz koncert „Młodzi muzycy futrzastym

przyjaciołom” w wykonaniu uczniów i absolwentów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia imienia Rodziny Wiłkomirskich w Świdniku. Gościem specjalnym wydarzenia będzie Katarzyna Bujakiewicz.

W prowadzonym przez Miasto Lublin Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt przy ul. Metalurgicznej przebywa około 500 zwierząt – psów, kotów oraz zwierząt egzotycznych.

Każdy, kto zdecyduje się przygarnąć psa lub kota otrzyma podstawowe wyposażenie dla swojego pupila, m.in. miskę na wodę, miskę na karmę, obrozę, smycz. Zakup przedmiotów sfinansowano ze środków pochodzących z VII edycji Budżetu Obywatelskiego w ramach projektu „Sterylizacja psów i kotów właścicielskich i Promocja Adopcji Zwierząt”.

(OPRAC.)



Spółka, która czeka na ruch miasta, zapewnia, że nie rezygnuje z planów budowy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ratusz przegrywa 0:2

CIĄG DALSZY Do Sądu Najwyższego może trafić spór o zwrot miejskiej działki leżącej pomiędzy ul. Lubartowską a Świętoduską. Ratusz przegrał w sądach dwóch instancji, ale rozważa złożenie skargi kasacyjnej. Na taką decyzję zostały mu niecałe dwa miesiące

Dominik Smaga

Nieruchomość w ścisłym centrum Lublina, będąca formalnie własnością miasta, została w 2005 r. oddana w użytkowanie wieczyste spółce Arkady. Zdecydowały o tym ówczesne władze Lublina (na czele Zarządu Miasta stał prezydent Andrzej Pruszkowski). Spółka miała tu zbudować podziemny parking i sklepy, a obiekt w stanie surowym ma być gotowy do końca 2011 r.

Zapisany w umowie termin wielokrotnie zmieniano, po raz zastępując go datą 31 grudnia 2018 r. Gdy nadszedł ten dzień, prezydent Krzysztof Żuk uznał, że nie będzie więcej czekać. Jego podwładni złożyli do sądu wniosek o rozwiązanie zawartej z Arkadami umowy użytkowania wieczystego nieruchomości.

Dwie przegrane miasta

W tej sprawie zapadły już dwa wyroki, w obu przypadkach oznaczały przegraną Ratusza. W zeszłym roku Sąd Okręgowy oddalił pozew władz miasta. Przyznał rację spółce, która tłumaczyła, że nie zaczęła budowy z niezależnych od niej przyczyn, choćby takich jak brak możliwości wjechania ciężkim sprzętem na teren inwestycji. Władze Lublina nie pogodziły się z tą przegraną i odwołały się do sądu wyższej instancji. Latem tego roku Sąd Apelacyjny oddalił apelację miasta. – Potwierdzona została argumentacja Sądu Okręgowego – podkreśla Marek Woliński, przedstawiciel Arkad.

Ratusz ma jeszcze czas

– Gmina Lublin wystąpiła w terminie ustawowym o uzasadnienie wyroku. Otrzymaliśmy wyrok wraz

z uzasadnieniem – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. Władze miasta mogą jeszcze złożyć skargę kasacyjną, a wtedy spór trafi do Sądu Najwyższego. Na złożenie takiej skargi władze miasta mają dwa miesiące od dnia otrzymania wyroku z pisemnym uzasadnieniem. – Termin do wniesienia kasacji upływa 20 listopada.

Arkady: chcemy budować

Spółka, która czeka na ruch miasta, zapewnia, że nie rezygnuje z planów budowy. – Nadal jesteśmy zainteresowani realizacją parkingu z częścią handlowo-usługową. Widzimy sens tego przedsięwzięcia – mówi Woliński. Podkreśla, że spółka ma dokumentację projektową parkingu na ponad 300 pojazdów, ale przed rozpoczęciem budowy musiałyby skompletować najemców

lokalom komercyjnym, bo dotychczasowe uzgodnienia z zainteresowanymi firmami (w tym Stokrotką) stały się z racji czasu nieaktualne. Spółka nie podaje możliwego terminu rozpoczęcia budowy.

Drua sprawa wciąż w toku

Równolegle toczy się drugi sądowy spór pomiędzy miastem a spółką Arkady. Samorząd Lublina domaga się od niej zapłaty 4 mln zł kary umownej. – Po nadaniu klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu w zakresie kary umownej, spółka Arkady wystąpiła do Sądu Okręgowego w Lublinie o pozbawienie tytułu wykonawczego tej klauzuli – informuje Głazik. – Sprawa aktualnie jest w toku. Trwa postępowanie dowodowe, część świadków w sprawie została przesłuchana.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ZAMOJSKIEGO

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2021r. poz. 735) w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (tekst jednolity Dz.U. z 2020r. poz. 1363 z późn. zm.)

Z A W I A D A M I A M

że dla **Wójta Gminy Zamość** w dniu **27.09.2021r.** wydana została decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: **rozbudowa dróg gminnych nr 110381L i 110382L w m. Szopinek**

- teren i działki nr ewid.: 79/9, 285/3, 284, 275/5, 272/2, 189, 106/1, 106/2, 202/3, 190/2, 119/25, 191, 190/1, 129/8, 128/3, 129/5, 138/8, 141/3, 194, 190/3, 153/11, 153/16, 153/23, 153/29, 187, 169/20 w obrębie Szopinek gm. Zamość,

działki przewidziane do zatwierdzenia podziału nieruchomości w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

- 119/24, 140, 141/12, 152/6, 288/2, 318/2, 287, 286, 285/4, 275/6, 274, 169/6, 153/19, 153/4, 81/24, 81/23, 81/22, 81/21, 81/15, 79/5, 1175/4, 1175/3, 1175/2, 1175/1, 319, 273, 119/12, 111, 110/1, 110/6, 83/3, 82/18, 82/19, 82/13, 82/6, 81/26, 81/25, 109/3, 109/2, 109/13, 109/1, 110/10, 110/12, 108, 107/2, 107/1, 106/6, 129/6, 128/20, 119/1, 89/9, 105/1, 86/17, 86/19, 86/15, 86/10, 85/16, 85/10, 85/12, 85/14, 84/5, 84/6, 289/3, 106/4, 106/5, 169/7 w obrębie Szopinek gm. Zamość;

działki pod przebudowę dróg innych kategorii:

- 153/8, 153/13, 153/20, 153/26, w obrębie Szopinek gm. Zamość.

Zakres inwestycji obejmuje:

- budowę drogi wraz ze zjazdami;
- przebudowę oświetlenia ulicznego;
- przebudowę sieci telekomunikacyjnej;
- przebudowę sieci gazowej;
- rozbórkę wiaduktu kolejowego;
- budowę kanału technologicznego.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Zamościu ul. Przemysłowa 4, (I-piętro, pokój nr 121) w godzinach pracy Starostwa.

Od decyzji jw. służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Zamojskiego w terminie czternastu dni od dnia upływu 14-dniowego terminu, który zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego, uważany jest za równoznaczny z terminem doręczenia decyzji.

Nowe półki, dużo półek

HANDEL Aldi i Dealz to dwie sieci handlowe, które otwierają nowe sklepy w mieście

Dealz to międzynarodowa sieć sklepów będąca częścią Pepco Group oferująca produkty spożywcze, ale także drogerijne, zabawki, artykuły piśmiennicze czy artykułów do dekoracji i wyposażenia domu. Sklep znajdujący się w Skende Shopping otwarty

będzie od poniedziałku do piątku w godz. 10-21, w soboty w godz. 9-21, a w niedziele handlowe 9.00-20.00.

Już wkrótce otwarte zostaną też sklepy Aldi. Sieć wchodzi właśnie do Lublina.

- W Lublinie trwają prace budowlane przy trzech sklepach, a pierwsze otwarcie planujemy jesienią tego

roku – mówi Dominika Juszczyk, z ALDI Sp. z o.o. Mimo, że sieć nie podaje jeszcze oficjalnej daty otwarcia, to w internecie można znaleźć informacje, że jako pierwszy ruszy sklep przy ul. Zelwerowicza. Stać się to ma 20 października.

- W dniu otwarcia sklepów zaprosimy klientów z Lublina

na akcję pod nazwą Ale Prezenty. Konsumenci, którzy dokonają wtedy zakupów za kwotę 100 zł brutto otrzymają torby wypełnione produktami ALDI, przy czym oferta ważna jest do wyczerpania zapasów – zapowiada za to Juszczyk. - W tym dniu na klientów będzie czekało też sporo różnych atrakcji. **ASK**

Neurolog alarmuje: Szczepcie się

ZDROWIE U ponad 10 proc. pacjentów skutkiem COVID-19 jest udar mózgu. – Mamy też niestety przypadki śmiertelne. Dlatego tak ważne są szczepienia, żeby chronić się przed tymi najpoważniejszymi powikłaniami – ostrzega prof. Konrad Rejdak, szef Kliniki Neurologii SPSK4 w Lublinie.

Do lubelskiej kliniki i poradni cały czas trafiają pacjenci, którzy przeszli COVID-19, ale nadal zmagają się z ciężkimi powikłaniami neurologicznymi.

– Najbardziej typowe są objawy neurologiczne pojawiające się we wczesnej fazie choroby. Nie ma tu reguły – mogą to być łagodne, ale też poważne zaburzenia, w tym najbardziej niebezpieczny udar mózgu – tłumaczy prof. Konrad Rejdak, kierownik Kliniki Neurologii SPSK4 w Lublinie.

Neurolog zaznacza, że udar mózgu dotyka nawet 10 proc. pacjentów z COVID-19.

– Te dane mogą być jeszcze niedoszacowane, bo u wielu pacjentów w ciężkim stanie, nieprzytomnych z oddechem wspomagany respiratorem, a w takich przypadkach trudno zdiagnozować zmiany niedokrwienne w mózgu – przyznaje prof. Rejdak. Podkreśla: – Szczepienia chronią przed ciężkim przebiegiem choroby oraz ciężkimi powikłaniami

neurologicznymi. To jedyne rozwiązanie, bo nadal nie mamy skutecznych leków. Niestety wiele osób nadal nie zdaje sobie sprawy z tego, jak poważne mogą być konsekwencje i bagatelizuje znaczenie szczepień.

Znacznie łatwiej przekonać do szczepień pacjentów, którzy już cierpią na choroby neurologiczne.

– Blisko 80 proc. naszych pacjentów m.in. ze stwardnieniem rozsianym

czy neurozwyrodnieniami zaszczepiło się przeciwko COVID-19 i to jest nasz ogromny sukces. Kontaktuje się z nami bardzo dużo osób, które mają wątpliwości co do szczepień. Staramy się im przekazać rzetelne informacje, również te o potencjalnych efektach ubocznych – wyjaśnia prof. Rejdak. – Należy się z nimi liczyć, jak w przypadku każdego innego szczepienia. Chodzi m.in. o zabu-

żenia krzepliwości krwi. Jeśli ktoś już ma problemy z krzepliwością czy zakrzepicę, odradzam szczepionki wektorowe, które pod tym względem są bardziej ryzykowne. Z drugiej jednak strony pacjent powinien mieć świadomość, że COVID-19 może spowodować nasilenie choroby neurologicznej, a to także ogromne ryzyko – zwraca uwagę neurolog.

(KP)

W odwiedzinach u poetki

KULTURA Już można oglądać wystawę „Julia Hartwig. Przestrzenie literatury”. Wydarzenie jest jednym z elementów obchodów 100-lecia urodzin związanej z Lublinem poetki i tłumaczki. – Szukając fragmentów jej tekstów, zastanawiałam się, co by wybrała sama Julia Hartwig – mówi współkuratorka

Od czwartku w Muzeum Literackim im. Józefa Czechowicza przy ul. Złotej można oglądać wystawę, której bohaterką jest Julia Hartwig. Prezentowane są rękopisy i maszynopisy oraz przedmioty z jej mieszkania, między innymi maszyna do pisania, lampa oraz biurko. – Wystawa jest propozycją dla wszystkich. Osoby, które tylko kojarzą nazwisko na przykład w kontekście Zaulka Hartwigów będą się mogły dowiedzieć o życiu i twórczości Julii Hartwig. Ci, którzy coś już wiedzą na jej temat, będą mogli głębiej wejść w jej świat, bo oddaliśmy głos poetce. Cała narracja wystawy składa się wyłącznie z cytatów,

nie ma na niej naszego komentarza. Chcieliśmy, by wybrzmiała Julia Hartwig – mówi Joanna Żetar z Ośrodka „Brama Grodzka - Teatr NN”, kuratorka wystawy (na zdjęciu pierwsza z prawej). Pytana czego nie można prześledzić na wystawie, wskazuje na maszynopis pierwszego wiersza Julii Hartwig, który ukazał się w 1946 roku na łamach „Kuźnicy”. Wspomina też o dyskiecie, którą poetka przysłała do Lublina z tekstem eseju, bo wówczas nie było jeszcze łączności internetowej. Drugim kuratorem jest Aleksander Wójtowicz, kierownik Muzeum Literackiego im. Józefa Czechowicza w Lublinie (na zdjęciu drugi z prawej). To on



jeszcze w zeszłym roku przysłał na propozycję Ośrodka, by z okazji setnych urodzin poetki, przygotować ekspozycję i wpisał ją do kalendarza muzealnych

wydarzeń. Autorzy pokazują jak Hartwig pracowała. Zaglądamy do notesów, notatek, śledzimy autorskie poprawki, zmiany gdy

zajmowała się przekładami. Co notowała pisząc dzienniki, jakie interesowały ją cytaty z lektur, wydarzenia z życia codziennego, tego co działo się w Polsce i na świecie.

Julia Hartwig urodziła się 14 sierpnia 1921 roku w Lublinie. Tutaj ukończyła szkołę podstawową. Uczyła się w Gimnazjum im. Unii Lubelskiej w Lublinie, gdzie w 1939 roku zdała maturę. Ekspozycja jest tak przygotowana, że pokazuje w jaki sposób twórczość artystki zmieniała się wraz z wkroczeniem w inny kontekst kulturowy. Na tej mapie kluczowe miejsce zajmują Lublin, Paryż, Stany Zjednoczone (zwłaszcza Nowy Jork) oraz Warszawa.

Ekspozycje i materiały prezentowane na wystawie pochodzą ze zbiorów Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Muzeum Narodowego w Lublinie oraz Archiwum Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, zdeponowane w Ośrodku a którego zawartość będzie pokazywana po raz pierwszy. Julia Hartwig zmarła 13 lipca 2017 w Gouldsboro (Pensylwania). Muzeum przy ul. Złotej 3 otwarte jest od wtorku do soboty w godz. 9-16. Orowadzania kuratorskie: 2 października, godz. 12 i 16 października godz. 14. Zapisy: czechowicz@mnwl.pl

(OPRAC. AGDY)

Dzień Papieski

KOŚCIOŁ Od świadectwa wiary w parafiach rozpoczynają się w niedzielę lubelskie obchody Dnia Papieskiego, podobnie jak w innych miastach w Polsce

Każdego roku w niedzielę poprzedzającą wybór Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową jest dniem „kiedy łączymy się w modlitwie z obecnym papieżem oraz zagłębiamy się w nauczanie św. Jana Pawła II” – tłumaczą organizatorzy Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. W Lublinie organizatorem Dnia Papieskiego jest lubelska wspólnota Fundacji, którą „tworzą przede wszystkim studenci lubelskich uczelni, będący równocześnie stypendystami Fundacji”. „Działamy przy Duszpasterstwie Akademickim KUL,

a wyżej wspomniany Dzień Papieski stanowi epicentrum naszej działalności” – zapowiedział Filip Kaczyński. „Organizując wydarzenia związane z nauczaniem św. Jana Pawła II mamy nadzieję, że dotrzemy do jak najszerszego grona osób: tych, którzy praktykują wiarę na co dzień oraz tych, którym nie zawsze jest po drodze z duchowością.” W ramach lubelskich obchodów tegorocznego Dnia Papieskiego zaplanowano m.in. zbiórkę publiczną 10 października i festyn rodzinny w parafii pw. Św. Rodziny na Czubach (po mszy, która rozpocznie się o godz.10), będzie

też koncert Orkiestry Dętej z Szastarki (godz. 18). Tego samego dnia zaplanowano też akcję „Upiekę ciasto dla Fundacji” (herbaciarnia KUL, godz. 9-17). Podsumowanie akcji zaplanowano na 16 października. Będzie m.in. festyn w parafii przy al. Jana Pawła II (godz. 15-18), zostanie odprawiona msza w kaplicy KUL (godz. 19), później uczestnicy zatańczą wspólnie taniec belgijski. Uroczystość w rocznicę wyboru Jana Pawła na papieża zakończy wspólnie śpiewanie Barki, ulubionej pieśni papieża Polaka i Apel Jasnogórski. (OPRAC. AA)

ZGŁOŚ SVOJE DZIECKO DO KONKURSU "ZOSTAŃ TWARZĄ FUNFLOOR"

WYPEŁNIJ FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY DOSTĘPNY NA STRONIE WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

NA ZGŁOSZENIA CZEKAMY DO 5 PAŹDZIERNIKA GODZ. 12.00

SZUKAMY DZIECI W WIEKU OD 4 DO 10 LAT

NAGRODA GŁÓWNA:

- PROFESJONALNA SESJA ZDJĘCIOWA
- TABLET
- VOUCHER "DZIEŃ Z INTERAKTYWNĄ PODŁOGĄ FUNFLOOR"
- KARTA PODARUNKOWA NA ZAKUPY W SKLEPIE SMYK
- BILETY WSTĘPU DO SALI ZABAW
- KOSZ ZE SŁODYCZAMI

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: +48 81 46 26 800

www.funfloor.pl

PARTNER KONKURSU | **dziennik** WSCHODNI.pl

Syndyk masy upadłości Empire Profit sp. z o.o w upadłości z siedzibą w Lublinie

w trybie z wolnej ręki z zastrzeżeniem wyboru najkorzystniejszej oferty
S P R Z E D A :

Lp.	Przedmiot sprzedaży	Minimalna cena netto
1	Dwa zadaszone korty tenisowe zlokalizowane przy ul. Zemborzyckiej 3 w Lublinie stanowiące nakłady na cudzy grunt	318.675,00 zł

Oferty na nabycie przedmiotu sprzedaży należy składać w zamkniętych kopertach z adnotacją „NIE OTWIERAĆ - OFERTA - Konkurs ofert sprzedaż majątku Empire Profit sp. z o.o.” do dnia 29 października 2021r. na adres: Syndyk masy upadłości Empire Profit sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Lublinie, ul. Czechowska 3/19, 20-072 Lublin (liczy się data wpływu oferty do kancelarii syndyka).

Oferty składane osobiście będą przyjmowane w godzinach od 10:00 do 14:00 po uprzednim kontakcie telefonicznym pod numerem 81 479 91 41.

Warunkiem niezbędnym do udziału w procedurze sprzedaży jest wpłata, przed złożeniem oferty, wadium w wysokości 10% ceny, na rachunek bankowy prowadzony dla masy upadłości w terminie do dnia 28 października 2021r., które będzie stanowiło zabezpieczenie wykonania złożonej oferty i ulegnie przypadkowi na rzecz masy w przypadku wycofania się oferenta od zawarcia umowy. Syndyk zastrzega sobie prawo do przeprowadzenia licytacji oraz do odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn. Kupujący zobowiązany jest do zapłaty całości ceny przed zawarciem umowy sprzedaży oraz pokrywa wszelkie koszty związane z zawarciem umowy sprzedaży.

Wpłaty należy dokonać na rachunek numer: 91 8025 0007 0710 6770 2000 0010

Wszelkie informacje w zakresie sprzedaży, w tym ustalenie terminu oględzin i warunków dzierżawy gruntów na których zostały wzniesione korty stanowiące przedmiot sprzedaży udzielane są pod adresem e-mail: pderlatka@kancelaria-ostrowski.eu, i numerem telefonu +48 81 479 91 41

Ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego.

Pokrzywka groźniejsza niż myślimy

ROZMOWA z prof. Dorotą Krasowską, kierownikiem Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Dermatologii Dziecięcej SPSK1 w Lublinie

• **Dzisiaj obchodzimy Międzynarodowy Dzień Pokrzywki, która najczęściej kojarzy się z mało groźną wysypką. Czym naprawdę jest ta choroba?**

- Faktycznie świadomość dotycząca tej choroby cały czas jest zbyt mała. Tymczasem może ona mieć poważne konsekwencje dla zdrowia, a nawet - w skrajnych przypadkach - dla życia. Do objawów pokrzywki należy obecność na skórze bardzo swędzących i piekących bąbli. Około 20 proc. populacji na świecie doświadcza ostrej postaci pokrzywki w różnych okresach swojego życia. Przyczyny mogą być bardzo różne, np. leki, czynniki pokarmowe, ukąszenia owadów błonkoskrzydłych, infekcje czy zakażenia pasożytami. Oprócz bąbli na skórze, mogą pojawić się także obrzęki powiek, warg, czy górnych dróg oddechowych, co może stanowić zagrożenie życia i wymaga udzielenia natychmiastowej specjalistycznej po-

mocy. W ostrym przebiegu pokrzywki objawy choroby bardzo dobrze poddają się leczeniu i ustępują maksymalnie do 6 tygodni.

Międzynarodowy Dzień Pokrzywki obchodzimy każdego roku w dniu 1 października. Służy on przede wszystkim popularyzacji wiedzy na temat tej choroby oraz akcji prozdrowotnych, które mają ułatwić dostęp do specjalisty chorym na przewlekłą pokrzywkę. Tego dnia w ambulatorium Kliniki Dermatologii SPSK1 będzie można skorzystać z bezpłatnej konsultacji ze specjalistą. Pacjenci mogą zapisywać się pod nr tel. 81 532 36 47 w godz. 8-15. Wymagane jest skierowanie do poradni dermatologicznej. Jeśli zainteresowanie będzie duże, oczywiście przedłużymy naszą akcję.

• **Jak długo walczy się z objawami przewlekłej pokrzywki?**

- Przewlekła pokrzywka trwa powyżej 6 tygodni. Objawy mogą utrzymy-

wać się kilka miesięcy lub lat, a niekiedy nawet przez całe życie. To bąble, silny świąd, pieczenie i ból. Nie obserwuje się szczególnych predyspozycji, które zwiększałyby ryzyko zachorowania na przewlekłą postać. Choroba może pojawić się zarówno u dzieci jak i osób dorosłych, nieco częściej u kobiet. U około 20 proc. chorych na pokrzywkę przewlekłą udaje się zdefiniować czynnik wywołujący zmiany chorobowe i wtedy mówimy o pokrzywce wywołanej. W pozostałych przypadkach niestety nie udaje się go zdefiniować i wówczas mówimy o przewlekłej pokrzywce spontanicznej.

• **Co może wywołać przewlekłą postać pokrzywki?**

- Przyczyny mogą być bardzo różne. To może być między innymi miejscowy ucisk spowodowany nośnikiem torby na ramieniu czy ucisk ubrania, oziębienie lub ocieplenie skóry,

spocenie się podczas wysiłku fizycznego czy kontakt z wodą.

• **Jak to można leczyć i na jakie efekty może liczyć pacjent?**

- W ciągu ostatnich kilku lat zmieniały się wytyczne europejskie co do tego jak diagnozować i leczyć chorych na pokrzywkę. Obecnie w leczeniu stosujemy leki przeciwhistaminowe w standardowej dawce przez okres 2-4 tygodni. Jeśli zalecona dawka nie przynosi efektu, zwiększamy ją do czterech tabletek na dobę, przy czym leczenie powinno odbywać się w sposób ciągły. Jeśli objawy choroby nie ustępują, a jej aktywność jest bardzo wysoka, włączamy terapię biologiczną. Pacjent otrzymuje nowoczesny lek zawierający przeciwciała monoklonalne. Terapia jest bardzo skuteczna i prowadzi do ustąpienia objawów choroby.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

Dorota Krasowska

FOT. UNIwersytet Medyczny



Szukają chętnych na byłe muzeum

KRAŚNIK Budynek, w którym mieściło się Muzeum Regionalne będzie wystawione na sprzedaż. Na ostatniej sesji zgodzili się na to radni powiatu kraśnickiego. Byli jednogłośnie

Agnieszka Antoń-Jucha

Projekt uchwały dotyczy nieruchomości zabudowanej położonej w Kraśniku przy ul. Piłsudskiego 2A – wyjaśniła na środowej sesji rady powiatu Renata Kuś, kierującą Wydziałem Gospodarki Nieruchomościami. – Dotychczas ta nieruchomość była wykorzystywana jako siedziba Muzeum Regionalnego w Kraśniku. W związku z tym, że muzeum zmieniło swoją siedzibę nieruchomość stała się zbędna na cele statutowe powiatu.

„Budynek został przejęty od Muzeum Narodowego w Lublinie 30 kwietnia br. i aktualnie jest nieużytkowany” – czytamy w odpowiedziach na zadanie pytania przesłanych przez Biuro Starosty.

Budynek, który będzie wystawiony na sprzedaż jest murowany (z cegły ceramicznej pełnej). Ma jednospadowy dach o konstrukcji drewnianej, pokryty blachą. Wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wodociagową i kanalizacyjną a także centralnego ogrzewania z „piecem gazowym”. „Jednak wszystkie instalacje wymagają remontu” – zastrzegają urzędnicy. W skład



Przetarg dotyczący sprzedaży nieruchomości przy ul. Piłsudskiego 2A prawdopodobnie zostanie ogłoszony za około 2 miesiące.

FOT. MUZEUM NARODOWE W LUBLINIE

nieruchomości wschodzi także garaż.

- Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Kraśnik jest to teren zabudowy mieszkaniowej mieszanej o charakterze śródmiej- skim – informuje Biuro Starosty.

Przetarg na sprzedaż nieruchomości przy ul. Piłsudskiego 2A będzie ogłoszony po uprzednim sporządzeniu wykazu i podaniu go do publicznej wiadomości, a więc prawdopodobnie pod koniec listopada.

Muzeum Regionalne w Kraśniku, które jest oddziałem Muzeum Narodowego w Lublinie wraz z Muzeum 24. Pułku Ułanów funkcjonują w pobliżu – w wyremontowanym i rozbudowanym budynku przy ul. Piłsudskiego 7.

Święto pszczelarzy

Będzie okazja do rozmów i dyskusji. Na niedzielę zaplanowano doroczne spotkania pszczelarzy w Kraśniku. To 40. jubileuszowa impreza organizowana przez Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Lublinie.

– Sezon była dla nas dość trudny, ze względu na to, że był krótszy. Później się zaczął co miało związek z pogodą – przyznaje prezes związku Piotr Różyński. – Mieliśmy późną wiosnę, co opóźniło wegetację roślin.

Straconego czasu nie da się nadrobić. – Bo pszczoły nie będą dwa razy szybciej pracować – tłumaczy prezes WZP.

Piotr Różyński zwraca też uwagę na inną rzecz związaną z ilością i jakością pokarmu. Ma to związek m.in. z tym, że w naszym regionie rośnie liczba rodzin pszcze- lich. – A baza pyłkowa maleje i jest bardziej jednorodna – podkreśla prezes Różyński, który zauważa, że duże areale są nieprzydatne dla tych niezmiernie pożytecznych owadów. – Pryskany łan pszenicy jest dla pszczoł jak pustynia mimo, że zielona – mówi prezes.

Zmienia się także pejzaż przydomowych ogródków. – Dominują iglaki i trawniki, które dla pszczoł nie są żadnym pożytkiem – podkreśla Różyński. – Także na łąkach nie ma już ziół i kwiatów tylko trawa i przez to te tereny są także wyłączone dla pszczoł.

40. Jubileuszowe Wojewódzkie Kraśnic- kie Spotkania Pszczelarzy, które odbędą się w niedzielę rozpocznie msza w kościele pw. św. Józefa Robotnika (godz. 10). Dalsza część uroczystości przeniesie się do Centrum Kultury i Promocji (od godz. 11.30). Spotkaniom pszczelarzy będzie towarzyszyć wystawa i kiermasz sprzętu pszczelarskiego i produktów pszczelich.

(AA)

Bo próg jest za wąski

BIAŁA PODLASKA Próg zwalniający przy ulicy Narutowicza jest zbyt wąski – uważa radny Edward Borodijuk (Zjednoczona Prawica). Chce by miasto to naprawiło. Ale urzędnicy odpowiadają, że przepisy na to nie pozwalają

Ewelina Burda

Progi zwalniające przy ulicy Narutowicza pojawiły się rok temu. Usytuowane są one przed przejściem dla pieszych na wysokości Zespołu Szkół Ogólnokształcących numer 3.

– Zwiększamy bezpieczeństwo pieszych i kierowców. (...) W sąsiedztwie szkoły, kościoła, centrum miasta, wielu często uczęszczanych miejsc użyteczności publicznej takie rozwiązania są niezbędne – tłumaczyły wówczas władze miasta.

– Ten próg jest za wąski, kierowcy omijają go slalomem – zauważa teraz radny Edward Borodijuk. – Proponuję, aby poszerzyć go do osi jezdni, bo w tym miejscu jest duży ruch pieszych i samochodów – przekonuje.

Ale mieszkańcy zauważali ten problem tuż po zamontowaniu progów.

– Jeśli miasto chciało zrobić porządną zwalniającą, to trzeba było to zrobić na szerokość całej ulicy, a nie na zasadzie wysepki, którą kierowcy i tak omijają – mówił już rok temu pan Grzegorz.

Na zmiany nie ma jednak szans.



Zdaniem radnego progi są zbyt wąskie

FOT. UM

– Propozycja pana radnego, aby progi na ulicy Narutowicza były na całej szerokości jest niezgodna z obowiązującymi przepisami – odpowiada Gabriela Kuc-Stefaniuk rzecznik magistratu. – Zgodnie ze szczegółowymi warunkami technicznymi dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunkami ich umieszczania, nie dopuszczalne jest stosowanie progów zwalniających na ulicach i drogach, w przypadku kursowania autobusowej komunikacji pasażerskiej, z wyjątkiem progów wyspowych, takich jak na ulicy Narutowicza – tłumaczy pani rzecznik.

Na tej samej ulicy, również rok temu powstało tak zwane bezpieczne przejście dla pieszych. Miasto dostało na ten cel 80 tys. zł dofinansowania z konkursu „Razem bezpieczniej” im. Władysława Stasiaka, organizowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

— R E K L A M A —

WIENIAWSKA 11

- **Doskonała lokalizacja**
- **Mieszkania**
w **wysokim standardzie**
- **Klimatyzacja**
- **Mieszkania od 40 m² do 138 m²**
- **Apartamenty**
na ostatniej kondygnacji



☎ **510 990 201** 📍 **Lublin, ul. Szewska 7/U1**

in225 08

Pierwsze na ścianę wjechały wagony

ZAMOŚĆ Tu stacja Kamienna, tu stacja Kamienna, proszę odsunąć się od toru. Tak by mogła brzmieć zapowiedź z megafonu, towarzysząca nowemu muralowi. Na ścianie bloku przy ul. Kamiennej dudni osobowy

Można już oglądać pierwszy z czterech murali, jakie powstają w ramach miejskiego stypendium. Pieniądze przyznał prezydent, który wsparł w ten sposób osoby zajmujące się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami.

- Pomyśl na peron nie ma jakiegos głębszego dna, nie trzeba się niczego doszukiwać. Raczej chodziło o wkomponowanie pracy w miejsce, gdzie jest dużo zieleni, stąd wagony i duże drzewa. Wybór padł na ścianę bloku przy ul. Kamiennej 11, bo akurat ja tam mieszkam. To wspólnota mieszkaniowa, wszyscy się tu znamy i lubimy, nie było problemu ze zgodą na powstanie pracy. Efekt się podoba, mieszkańcy innych bloków, którzy tamtędy przechodzą też przyjęli ją pozytywnie – mówi Marcin, przedstawiciel grupy Stforky, który jest autorem projektu.

Stforky, to jak sami się przedstawiają, grupa przyjaciół, których łączy miłość do



graffiti. Pochodzą z Zamościa, współpracują od 1998 roku tworząc graffiti, murale, wlepki i reklamy. Prowadzą studio reklamowe.

Mieszkańcy osiedla, gdzie powstała najnowsza praca, doskonale wiedzą po jakiej trasie jedzie muralowy pociąg, bo komentują na Facebooku: do raju po oranżadę na miejscu i gumy kulki.

Innym należą się wyjaśnienia.

- To slangowe określenie osiedlowego sklepiku, który jest bardzo znanym i ważnym miejscem na osiedlu. To kultowe miejsce, które działa od wielu lat. Napisałem „raj” z małej litery, żeby nie odnosić się do sklepu bezpośrednio. Nie wiem czy właściciel wie o muralu, ale pewnie coś mu się obilo o uszy – dodaje autor.

W planach ma trzy kolejne, stypendialne prace. Nie będą związane tematycznie ani nie będą się do siebie odnosiły. Jedną powstanie na ścianie garaży przy ul. Kamiennej, dwie kolejne - też na garażach ale w okolicy ul. Legionowej, Jana Pawła II.

(AGDY)

FOT. FB/STFKY

Są pieniądze na pomoc zwierzętom

BIAŁA PODLASKA Do 460 tys. zł radni zwiększyli pulę środków na „ekologię i ochronę zwierząt oraz ochronę dziedzictwa przyrodniczego”. Wniósł o to przewodniczący rady Bogusław Broniewicz, który już kilka miesięcy temu sygnalizował, że regulamin białskiego „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi” może ograniczać dostęp do środków miejskich innym stowarzyszeniom

Ewelina Burda

Na ostatniej sesji, radni pochyli się nad „Programem współpracy Gminy Miejskiej Biała Podlaska z organizacjami pozarządowymi”, który m.in. określa środki przeznaczone na konkretne cele. Pierwotnie zaplanowano, że na „ekologię i ochronę zwierząt oraz ochronę dziedzictwa przyrodniczego” trafi 433 tys. zł. W Białej Podlaskiej od wielu lat zadania wynikające z tego programu realizuje stowarzyszenie „Azyl”, które prowadzi schronisko dla bezdomnych zwierząt. Na jego utrzymanie w tym roku miasto przeznaczyło 405 tys. zł.

- Na początku roku usłyszałem, że nie możemy pomóc fundacji zajmującej się bezdomnymi kotami, bo takiej współpracy nie

ma zapisanej w programie. Czy kwota 433 tys. zł w całości będzie skonsumowana przez stowarzyszenie Azyl? - dopytywał na ostatniej sesji Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący rady. Po czym, zaproponował, by zwiększyć środki do 460 tys. zł. - Czy ta kwota pozwoli nam wspomóc inne stowarzyszenia? - dociekał.

Będzie konkurs

- Dane stowarzyszenie może przystąpić do konkursu, o ile spełnia wymogi. Ale trudno wyrokować kto otrzyma środki - odpowiada Stanisław Romanowski, naczelnik wydziału edukacji, kultury i sportu.

W mieście od niedawna działa też fundacja Dom Belli, która zajmuje się m.in. bezdomnymi kotami. - Mam nadzieję, że zwiększona kwota wzboga-

ci naszą ofertę pomocową dla stowarzyszeń zajmujących się tą dziedziną - zaznacza przewodniczący rady.

- Trudno przed konkursem rozstrzygnąć czy kwota wystarczy - przyznaje naczelnik Romanowski. - Program jest dokumentem planistycznym. Kwoty nie są sztywne, bo radni ostatecznie przy budżecie zdecydować o tym. I te środki mogą być wówczas zwiększone - dodaje urzędnik.

Nowe zadania

Szansą dla innych stowarzyszeń może być planowane, nowe zadanie.

- Do programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami dodane będzie odławianie i sterylizacja bezdomnych kotów. Azyl niekoniecznie musi przystępować do tego konkursu. Może inne stowarzyszenie

- zwraca uwagę radna Anna Korolczuk (ZP), związana ze stowarzyszeniem Azyl.

Ale zdaniem innych radnych nawet wielkie pieniądze tu nie pomogą.

- Nie tylko nasze miasto się z tym mierzy. Każdy dodatkowy grosz będzie służył poprawie, jeśli program będzie w kolejnych latach realizowany. Gdyby nie było zjawiska podrzucania bezdomnych zwierząt z innych obszarów do naszego schroniska, to docelowo udałoby się to wyeliminować - uważa Marta Cybulska-Demczuk, radna KO.

W białskim schronisku przebywa ok. 300 zwierząt, głównie psów. W tegorocznym budżecie obywatelskim zwyciężył m.in. projekt „Pies i kot w mieście”. Obejmuje on kastrację, sterylizację i chipowanie psów oraz kotów właścicielskich i bezdomnych.

Małaszewicze nadchodzą



FOT. PORT MAŁASZEWICZE (FOT. UG TERESPOL)

Jest zgoda na „Rozbudowę i budowę infrastruktury kolejowej w Rejonie Przeładunkowym Małaszewicze korytarza nr 8 linii towarowych na granicy UE z Białorusią”.

- Inwestycja realizowana będzie na terenie powiatu białskiego w gminach: Piszczac, Terespol oraz Zalesie - informuje Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego. - Przedsięwzięcie zlokalizowane jest w obrębie przejścia granicznego Terespol

- Brześć i obejmuje swoim zasięgiem m.in. stacje kolejowe Kobylany, Małaszewicze, Bór, Chotyłów oraz przyległe tory dojazdowe do punktów ekspedycyjnych.

W ramach prac powstaną m.in. most kolejowy i przepusty kolejowe oraz drogowe. Przebudowane będą przejazdy kolejowo-drogowe oraz drogi publiczne. Powstaną nowe chodniki, ścieżki pieszo-rowerowe, parkingi i ekrany akustyczne. (OPRAC. ASK)



www.dziennikwschodni.pl

Patriotyczny mural na przyszłym muzeum

RADZYN PODLASKI Na budynku dawnego aresztu Gestapo i UB powstał mural. We wnętrzach budynku dokonano kolejnego odkrycia potwierdzającego tragiczną historię tego miejsca



W budynku w trakcie wojny mieścił się areszt Gestapo, a po 1944 roku - powiatowy ośrodek Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

FOT. UM RADZYN

Ewelina Burda

Mural przedstawia mroczny pokój przesłuchań.

– Na czarnym tle widnieją trzy sylwetki: siedzącego na stołku, zbroczonego krwią, tortuowanego więźnia w białej koszuli oraz stojących nad nim dwóch żołnierzy z NKWD

i UB w zielonych mundurach. Na czarnym tle uwidocznione są inskrypcje, jakie znajdują się w piwnicach budynku, które były celami więziennymi – opowiada Anna Wasak rzecznik radzyńskiego magistratu. Są też odniesienia do Żołnierzy Wyklętych. – Na tle błękitnego nieba ciemny las, z które-

go wychodzi szczerzący kły wilk, a u góry orzeł szykujący się do ataku.

Mural zostanie odsłonięty w środę, 6 października o godz. 16. W budynku, na którym powstał obraz docelowo ma powstać muzeum.

– We wnętrzu założono już instalacje. Pojawiły się nowe

posadzki, odmalowano ściany – wylicza pani rzecznik. – Udało się też zabezpieczyć i odwoźnić fundamenty, a także wymienić dach, drzwi oraz okna w piwnicach.

Podczas ostatnich prac dokonano nowego odkrycia.

– Z całego budynku zostały zbite tynki, które były

w dużej mierze zniszczone, odpadały od ścian. Podczas tych prac nad drzwiami wejściowymi odkryto rosyjski napis „APECTB” czyli areszt – opowiada Wasak. Zdaniem urzędników, potwierdza to mroczną historię tego miejsca.

W tym roku miasto zabezpieczyło 112 tys. zł na kon-

tynuowanie prac remontowych w budynku, w którym mieścił się areszt Gestapo, a po 1944 roku - powiatowy ośrodek Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Na ścianach zachowały się oryginalne inskrypcje więźniów, m.in. żołnierzy z AK, WiN i NSZ, a w piwnicach są oryginalne cele i drzwi.

W telegraficznym skrócie

OPOLE LUBELSKIE Miasto dostało z PFRON 151,5 tys. złotych. Pieniądze sfinansują w ¾ zakup nowego samochodu specjalistycznego dla podopiecznych miejscowego Centrum Usług Społecznych.

18-miejscowy autobus będzie wyposażony w specjalistyczną windę hydrauliczną do wprowadzania wózka inwalidzkiego. Będzie wykorzystywany do transportu niepełnosprawnych seniorów uczęszczających do Dziennego Domu Pomocy Społecznej, a także uczestników zajęć terapeutycznych i warsztatów w świetlicach środowiskowych, w Klubie Integracji Społecznej i Klubie Międzypokoleniowym.

Dotąd Centrum Usług Społecznych nie posiadało było zmuszone do korzystania z usług przewoźników zewnętrznych. Roczny koszt tego typu usług wynosił ok. 100 tys. zł. **(OPR. – P.P.)**

MIEDZYRZEC PODLASKI Biblioteka wspólnie ze stowarzyszeniem Elementum organizują kiermasz książki przeczytanej.

Księgozbiór będzie można wymienić lub sprzedawać, ale cena nie może przekroczyć 50 proc. pierwotnej wartości. – Można też wystawić audiobooki – zapowiada Marta Muszyńska z urzędu miasta, a także członkini Elementum.

Aby wziąć udział w kiermaszu, trzeba wysłać zgłoszenie

do 5 października na adres: mbpmp@op.pl. Wystawcy będą prezentować swoje książki na stolikach. – Będzie to okazja do miłych spotkań i uzupełnienia domowego księgozbioru – zapraszają organizatorzy. – Będzie kawka, coś na ząb oraz nowe książki do wygrania – zapowiadają.

Kiermasz odbędzie się 9 października w godzinach 10.00–14.00 w holu Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Warszawskiej 37. **(EB)**

KOŃSKOWOLA „Moc w kobiecie” to tytuł wydarzenia, które odbędzie się w niedzielę, 3 października. W godz. 10.00–15.00 na Rynku występować będą lokalne zespoły muzyczne. Wokół sceny i wewnątrz odnowionego Ratusza rozstawione zostaną stoiska gastronomiczne, kosmetyczne, rękodzielnicze i promocyjne lokalnych produktów. W samo południe w sali konferencyjnej ratusza rozpocznie się panel dyskusyjny „Sukces po kobiecie”.

– Panie z naszego regionu opowiedzą podczas niego o swoich sukcesach osobistych i zawodowych, lokalnych i międzynarodowych, duchowych i materialnych, rodzinnych oraz społecznych – wyliczają organizatorzy, którzy liczą na to, że takie relacje wzmocnią inne mieszkanki regionu

i dodadzą im odwagi w stojącymi przed nimi wyzwaniami.

(ASK)

KIJANY Już jutro można będzie bezpłatnie zbadać się w gabinecie fizjoterapeuty.

– Coraz więcej osób skarży się na rwę kulszową, bóle kręgosłupa czy dyskopatię. Te problem można leczyć metodą nieinwazyjnych technik manualnych – mówi Paweł Herec z firmy Fizjoterapia & Osteopatia. – Niestety w powiatach łączynskim i lubartowskim dostęp do fizjoterapii i osteopatii jest ograniczony. Dlatego już po raz drugi organizujemy „dni otwarte” w moim gabinecie – mówi Paweł Herec.

Podczas dni otwartych Paweł Herec przeprowadzi bezpłatne badanie diagnozujące problem. – Badanie rozpoczyna się od dokładnego wywiadu. Dobrze ze sobą zabrać historie choroby, wyniki badań – prześwietlenia RTG, rezonansu magnetycznego, czy tomografii – dodaje Paweł Herec. Podczas badania fizjoterapeuta zbada ruchomość stawów, napięcia mięśniowe oraz dobierze odpowiednią terapię.

Bezpłatnego badania będą prowadzone 2 października, w najbliższą sobotę, w godzinach 9–13, w Ośrodku Zdrowia w NZOZ Kijany. Zapisy są przyjmowane pod numerem telefonu: 600 611 428. **(P.P.)**

Grono zasłużonych rośnie



Biała Podlaska ma trzech nowych zasłużonych obywateli

FOT. EB

W dniu patrona miasta św. Michała Archanioła w Białej Podlaskiej nadano nowe tytuły „zasłużony dla miasta”.

Wyróżnienia otrzymali Elżbieta Chaberska, profesor Jerzy Sadowski oraz pośmiertnie Adam Trochimiuk.

– Jestem szczęśliwa. Wiekowa jestem, trochę mnie w życiu spotkało – mówi Elżbieta Chaberska, która urodziła się w 1936 roku w Warszawie. Z wykształcenia jest pielęgniarką. Pracowała m.in. Spółdzielni Inwalidów Elremet, gdzie w lutym 1981 roku założyła wraz z współpracownikami dział „Solidarności”. Współorganizowała strajki, walcząc m.in. o wolne soboty, wyższe płace i swobodę zgromadzeń.

– To był trudny czas, ale ja się w nim dobrze czułam. Wiele udało się zrobić. Byłam odważna. W czasie stanu wojennego kolportowałam zakazaną

przez władze komunistyczne prasę. Modliłam się, żeby tylko mnie nie złapali – opowiada „zasłużona dla miasta”.

Tytuł odebrał też profesor Jerzy Sadowski, rektor białskiej filii AWF.

– To wyróżnienie otrzymane od najbliższych, od sąsiadów, od państwa i to sobie bardzo mocno cenię. Jest to wyraz szacunku dla tego co zrobiłem dla całej społeczności, wszystkich mieszkańców naszego miasta – cieszy się Sadowski, który opublikował 231 prac naukowych, w tym 5 książek. Od 1990 roku pełni funkcje kierownicze w białskiej filii AWF. W przeszłości był też radnym miejskim pięciu kadencji.

Wyróżnieniem pośmiertnie uhonorowano też fotoreportera Adama Trochimiuka, który zmarł w kwietniu po wielu tygodniach walki z koronawirusem. Przez lata pracował jako fotograf w tygodniku Słowa Podlasia. Tytuł odebrała jego żona Barbara. **(EB)**

Wielka siatkówka w Lublinie

SIATKÓWKA Na kibiców czeka nie lada gratka. 20 października w hali Globus odbędą się dwa niezwykle ważne spotkania

Pierwsze z nich to Superpuchar Polski w siatkówce kobiet im. Andrzeja Niemczyka, w którym zmierzą się drużyny: Grupa Azoty Chemika Police i DevelopRes Bella Dolina Rzeszów, zaś drugie to Superpuchar Polski w siatkówce mężczyzn w którym rywalizować będą Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle oraz Jastrzębski Węgiel.

Polska Liga Siatkówki po raz pierwszy w historii zdecydowała, że oba mecze o Superpuchar odbędą się w jednym miejscu o tego samego dnia. Najpierw na parkiet w hali Globus wybiegną panie (godzina 17.30), a następnie dojdzie do starcia mężczyzn (godz. 20.30).

We czwartek w Trybunale Koronnym odbyła się oficjalna konferencja promująca to wydarzenie. Wzięli w niej udział: Artur Popko – Prezes Polskiej Ligi Siatkówki, Wiesław Kozieł – Członek Zarządu Polskiej Ligi Siatkówki, Jarosław Stawiarski – Marszałek Województwa Lubelskiego i dr Krzysztof Żuk – Prezydent Lublina.

– Lublin to nowe i bardzo ciekawe miejsce na siatkarskiej mapie Polski i cieszymy się – mówi Artur Popko, prezes zarządu PLS S.A. – Chcemy stworzyć prawdziwe święto siatkówki. Pomysł o organizacji dwóch finałów w jednym miejscu wydaje się być optymalnym rozwiązaniem, także w dobie pandemii i napiętego kalendarza rozgrywek. Cieszę się, że kibice będą mogli zobaczyć starcie najlepszych zespołów poprzedniego sezonu Tauron Ligi, a następnie bitwę ekip z PlusLigi – dodaje.

– Bardzo się cieszę, że wielka siatkówka wraca do Lublina i mam nadzieję, że zagości tutaj na stałe. Mamy jedną z najlepszych lig i świetną reprezentację w siatkówce i jest to nasz narodowy sport. Z kolei osoba Tomasza Wójtowicza powinna motywować nas do tego by siatkówka stawała się jeszcze bardziej popularnym sportem w naszym regionie dającym mnóstwo radości – powiedział Jarosław Stawiarski, Marszałek Województwa Lubelskiego. – Taka impreza to dla Lublina wielkie wydarzenie i dziękuję panu prezesowi i zarządowi PLS S.A za docenienie naszego miasta. Jesteśmy i będziemy dobrym partnerem przy tego typu wydarzeniach – dodał Krzysztof Żuk, Prezydent Lublina. Sprzedaż biletów na mecze siatkarskiego Superpucharu ruszy już czwartego października, a jej dystrybucją zajmie się eBilet.pl. Ceny wejściówek zaczynają się od 29 złotych. Oba spotkania wyemitowane zostaną teraz na antenach Polsatu Sport.

• **Co czuje pani po pokonaniu MKS Zagłębie Lubin?**

– Radość, bo widziałam zespół, który walczy od pierwszej do ostatniej minuty. Nawet dziewczyny, którym przed przerwą nie szło, to w drugiej połowie się ogarnęły i zagrały znacznie lepiej. Widać, że każda szczypiornistka chce być ważna i pragnie coś wnieść do zespołu. Fajnie, że ten zespół pokazuje charakter i chęć reprezentowania Lublina na arenie ogólnopolskiej.

• **Paradoksalnie w pokonaniu Zagłębia pomogła wam porażka w Kobierzycach.**

– Myślę, że to był kubek zimnej głowy na nasze głowy. Zaczęliśmy ten sezon od wysokich wygranych w kolejnych turniejach, a później dołożyliśmy trzy pewne zwycięstwa w Superlidze. Wreszcie przyszedł mecz w Kobierzycach, gdzie same się pokonałyśmy. Popelniliśmy aż 21 własnych błędów, co w meczu z tak silnym przeciwnikiem musi skutkować porażką. To my byłyśmy dla siebie najpoważniejszym rywalem w tamtym spotkaniu. Dlatego w konfrontacji z Zagłębiem bardzo chcieliśmy się odbudować.

• **Bohaterkami wtorkowej konfrontacji były Weronika Gawlik i Romana Roszak.**

Bez ostatniej nie ma pierwszej

ROZMOWA z Moniką Marzec, trenerką MKS FunFloor Perła Lublin i asystentką trenera reprezentacji Polski



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Zespół to cała drużyna. W szatni powiedziałyśmy sobie, że bez pierwszej nie ma ostatniej, a bez ostatniej nie ma pierwszej. Dlatego najważniejsze są trzy punkty. • **Przed wami przerwa reprezentacyjna. Lubelskie szczypiornistki nie będą miały czasu na odpoczynek.**

– Tak, bo kilka z nich jedzie na zgrupowania reprezentacji Polski. Dlatego teraz najważniejszy dla nich jest odpoczynek i regeneracja przed meczami w narodowych barwach. Litwinki

i Szwajcarki to wymagający przeciwnicy.

• **Ale to Polki są faworytkami.**

– Do każdego przeciwnika trzeba podchodzić z respektem. W reprezentacji Szwajcarii grają zawodniczki występujące na co dzień w lidze niemieckiej. Czasami pewniaków w sporcie już się skoczyły. Teraz każdy może zrobić coś nieprzewidywalnego. Właśnie dlatego najważniejsza jest wiara w samego siebie i patrzenie na swój zespół.

• **Zaskoczył panią brak**

powołania dla Karoliny Kudłacz-Gloc?

– Taka chwila przychodzi w życiu każdego zawodnika. Trener w pewnym momencie musi zdecydować się na powołanie młodszej zawodniczki. Nie uczestniczyłam w rozmowach Arne Senstada z Karoliną. Należy uszanować tę decyzję. To trener odpowiada za wyniki i ma pełne prawo do podejmowania takich ruchów.

• **Co będzie się działo z zawodniczkami Perły, które nie jadą na**

zgrupowania reprezentacji?

– Do końca tygodnia wszystkie mają wolne, bo muszą odpocząć i nabrać energii. Mogą w tym czasie pojechać do domów i odwiedzić rodziny, bo domyślam się, że czują sporą tęsknotę. Później natomiast być może połączymy treningi pierwszej drużyny z drugą. Na pewno nie będzie to zmarnowany czas, wszystko jest dokładnie rozpisane.

• **Już w połowie października odbędzie się dwumecz z chorwackim ZRK Bjelovar.**

– I oba spotkania odbędą się w hali Globus. Jeszcze nie zajmowałyśmy się tym przeciwnikiem. Mamy jednak, dzięki kontaktom Mariny Razum, materiał z meczów Bjelovaru w lidze chorwackiej. Teorie na praktykę zaczniemy przekładać dopiero po powrocie ze zgrupowania.

• **Na zgrupowaniu kadry ma pani czas zajmować się klubowymi sprawami?**

– Na pewno znajdę czas na oglądanie meczów Bjelovaru i przygotowanie moim podopiecznym różnych klipów z zagraniami ekipy z Chorwacji. Mamy w chmurze swoje konto, gdzie zawodniczki mogą oglądać sobie różne materiały.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOŁ

Hit jesieni w Łęcznej

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Przed Górnikiem Łęczna jeden z najważniejszych meczów w rundzie jesiennej. Rywalem podopiecznych Roberta Makarewicza będzie UKS SMS Łódź

W sobotę na stadion w Łęcznej będą zwrócone oczy dużej części fanów kobiecej piłki nożnej w naszym kraju. O godz. 12 na murawę wybiegną bowiem zawodniczki miejscowego Górnika oraz UKS SMS Łódź, czyli odpowiednio trzeciej i drugiej ekipy poprzedniego sezonu. Oba drużyny również w obecnych rozgrywkach spisują się wybornie – Łęcznianki są wiceliderem, a Łódzianki przewodzą ligowej tabeli. Gospodynie jedyne punkty straciły w rywalizacji z AZS UJ Kraków, kiedy sensacyjnie uległy ekipie z Małopolski. SMS zgubił 2 pkt przed tygodniem, kiedy zremisował z Czarnymi Antrons Sosnowiec. Stawka sobotniej rywalizacji jest więc bardzo duża, bo triumfator tego spotkania zostanie liderem Ekstraligi.

Górnik przystępuje do tego spotkania w znakomitych nastrojach, bo w sobotę pewnie ograł 5:0 Tarnów. Na tle beniaminka



Chinonyerem Macleans to najsukuteczniejsza zawodniczka Górnika w tym sezonie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

rozgrywek zespół z Łęcznej prezentował się bardzo dobrze, chociaż musiał sobie radzić bez kontuzjowanej Aleksandry Posiewki. Przypomnijmy, że młoda napastniczka w czasie towarzyskiego meczu repre-

zentacji U-17 Polski i Grecji zerwała więzadło krzyżowe przednie w prawym kolanie i będzie pauzować przez co najmniej pół roku. Jej kontuzja szeroko otworzyła bramę do pierwszej jedenastki Dominice Dereń. 24-latką

wykorzystała swoją szansę i występ w meczu z Tarnovią zwieńczyła golem. To samo zrobiła zresztą Chinonyerem Macleans, która z 6 trafieniami na koncie jest trzecią w Ekstralidze w klasyfikacji najlepszych strzelczyń. Po-

zycie niżej w tym zestawieniu są Dereń oraz Klaudia Lefeld, które bramkarki rywali pokonywały po 4 razy. – Mecz z Tarnovią chcieliśmy rozstrzygnąć na swoją korzyść już w pierwszej połowie. Udało nam się tego dokonać, więc w drugiej połowie mój zespół grał z większym luzem. Wyglądaliśmy w tym fragmencie trochę gorzej. Szkoda, że zmienniczki, z wyjątkiem Klaudii Zielińskiej, nie zaprezentowały poziomu adekwatnego do swoich umiejętności – mówi klubowej telewizji Robert Makarewicz. (kk)

SUKCES JUNIOREK

Trzecie zwycięstwo w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorek U-17 odniósł zespół Górnika Łęczna. Podopieczne Patryka Błaziaka pokonały 2:1 na własnym stadionie CWKS Resovia Rzeszów. Obe bramki dla gospodyń zdobyła Martyna Duchnowska. Łęcznianki po 4 kolejkach mają 10 pkt i są wiceliderem tabeli.

Czy postawią się faworytowi?

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Ekipę Górnika Łęczna czeka kolejny daleki wyjazd i trudny mecz. Zespół trenera Kamila Kieresia w niedzielne popołudnie zagra na wyjeździe z Pogonią Szczecin, a więc kolejną drużyną ze ścisłej czołówki

Dla zielono-czarnych będzie to zakończenie bardzo pracowitego i wyczerpującego tygodnia. We wtorek beniaminek PKO BP Ekstraklasy rywalizował w Polkowicach z tamtejszym Górnikiem w ramach 1/32 finału Fortuna Pucharu Polski. Łęcznianie przegrywali do 89 minuty, ale w samej końcówce Sergiej Krykun i Michał Mak wpisali się na listę strzelców i odmienili losy spotkania dając przy tym łączanom awans do kolejnej rundy. – Potrzebowaliśmy tego zwycięstwa, żeby uwierzyć w siebie – Potrzebowałem tej bramki, bo w ostatnich meczach miałem sporo sytuacji, ale nie udawało mi się ich wykorzystywać – mówi Krykun. – Cieszymy się z wygranej ale musimy się też już powoli skupić na następnym meczu który już w niedzielę – dodaje.

W weekend poprzeczka powędruje jednak zdecydowanie wyżej. Górnicy zagrają bowiem na wyjeździe z Pogonią Szczecin, a więc zespołem ze ścisłej czołówki. Portowcy jak dotąd spisują się w lidze bardzo dobrze i po dwudziestu kolejkach z dorobkiem 16 punktów zajmują czwarte miejsce w tabeli ze stratą dwóch „oczek” do prowadzącego Lecha Poznań. Siła Pogoni w tym sezonie są



Marcel Wędrychowski w niedzielę może otrzymać szansę gry przeciwko swojemu macierzystemu klubowi

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

właśnie mecze na swoim stadionie. Zespół trenera Kosty Runjaicia u siebie jeszcze nie przegrał notując trzy wygrane i remis.

Na papierze więc gospodarze będą murowanym faworytem. Górnik pojedzie jednak do Szczecina z zamiarem postraszenia

wyżej notowanego rywala. – Chciałbym, żeby kibice dalej w nas wierzyli i nie skreślali nas jeszcze w tym sezonie. Musimy wyciągnąć jeszcze sporo wniosków i jak najmniej popełniać błędów – zapewnia Krykun. Niedzielny mecz ma szczególne znaczenie

dla Kryspina Szczesnia i Marcela Wędrychowskiego. Obaj piłkarze są bowiem wypożyczeni do Górnika właśnie z Pogoni i będą mieli okazję zagrać przeciwko swojemu macierzystemu klubowi. Natomiast w Szczecinie ze względu na nadmiar żół-

tych kartek trener Kamil Kiereś nie wystawi do gry Janusza Gola, a po meczu w Polkowicach urazu doznał Daniel Dziwniel i nie wiadomo jeszcze jak długo potrwa jego rozbrat z futbolem. Dobrą informacją jest jednak to, że po pauzie za kartki do kadry Górnika wraca najlepszy snajper Bartosz Śpiączka.

Początek niedzielnego meczu Pogoni z Górnikiem zaplanowano na godzinę 15.

PERŁA NADAL Z GÓRNIKIEM

Perła-Browary Lubelskie przedłużyła współpracę z Górnikiem Łęczna na kolejny sezon. Strony kontynuują współpracę zawartą w 2019 roku.

Ekspozycja marki lubelskiego browaru będzie obecna na stadionie podczas meczów PKO BP Ekstraklasy. W punktach gastronomicznych na obiekcie będzie zaś można zakupić piwo o obniżonej zawartości alkoholu (3,4 proc.). – Cieszymy się, że współpraca z Perłą jest kontynuowana. To dla nas ważne, że lokalne firmy dostrzegają sukcesy sportowe klubu i wspierają jego działalność. Dziękujemy za zaufanie i wybór Górnika jako partnera – powiedział Piotr Sadczuk, prezes Górnika Łęczna.

Dublet supersnajpera

PIŁKA NOŻNA Robert Lewandowski się nie zatrzymuje

Wśród jego Bayern Monachium pokonał 5:0 Dynamo Kijów w drugiej kolejce fazy grupowej Ligi Mistrzów, a kapitan reprezentacji Polski dwukrotnie wpisał się w tym meczu na listę strzelców. Lewandowski rozpoczął strzelanie w 12 minucie kiedy pewnie wykonał rzut karny dla swojej drużyny. 15 minut później zdobył kolejną bramkę. Później do siatki ekipy z Kijowa trafiali już jego koledzy – Serge Gnabry i Leroy Sane, a dzieła zniszczenia dopełnił Maxim Choupo-Moting, który zmienił Lewandowskiego w 79 minucie spotkania.

W drugim meczu grupy E Benfica Lizbona rozbiła na Estadio da Luz FC Barcelonę 3:0. Już na początku meczu gola zdobył Darwin Nunez i do przerwy gospodarze byli o jednego gola lepsi. Po zmianie stron trafił Rafa, a później drugą bramkę na swoje konto po dobrze uderzonym rzucie karnym dopisał Nunez. Katalończycy po dwóch meczach mają na koncie zero punktów i ani jednej strzelonej bramki.

Grupa E
Bayern Monachium – Dynamo Kijów

5:0 (Lewandowski 12-karny, 27, Gnabry 68, Sane 74, Choupo-Moting 87) ● **Benfica Lizbona – FC Barcelona**

3:0 (Nunez 3, 79-karny, R. Silva 69).

1. Bayern	2	6	8-0
2. Benfica	2	4	3-0
3. Dynamo	2	1	0-5
4. Barcelona	2	0	0-6

20 października: Barcelona – Dynamo

● Benfica – Bayern.

Grupa F

Atalanta Bergamo – Young Boys
Berno 1:0 (Pessina 68) ● Manchester United – Villarreal 2:1 (Telles 60, Ronaldo 90 – Alcaraz 53).

1. Atalanta	2	4	3-2
2. Young B.	2	3	2-2
3. Man. Utd	2	3	3-3
4. Villarreal	2	1	3-4

20 października: Manchester – Atalanta ● Young Boys – Villarreal.

Grupa G

Salzburg – Lille 2:1 (Adeyemi 35-karny, 53-karny – Yilmaz 62) ● Wolfsburg – Sevilla 1:1 (Steffen 48 – Rakitić 87-karny).

1. Salzburg	2	4	3-2
2. Sevilla	2	2	2-2
3. Wolfsburg	2	2	1-1
4. Lille	2	1	1-2

20 października: Salzburg – Wolfsburg ● Lille – Sevilla.

Grupa H

Juventus Turyn – Chelsea Londyn 1:0 (Chiesa 46) ● Zenit Sankt Petersburg – Malmö 4:0 (Claudio 9, Kuzyayev 49, Sutormin 80, Wendel 90).

1. Juventus	2	6	3-0
2. Zenit	2	3	4-1
3. Chelsea	2	3	1-1
4. Malmö	2	0	0-7

20 października: Zenit – Juventus ● Chelsea – Malmö.

Multi Multi (30.09), godz. 14
4, 5, 7, 14, 17, 19, 22, 28, 30, 47, 48, 51, 60, 61, 65, 66, 72, 73, 75, 78. Plus 28.

Multi Multi (29.09), godz. 21.50
2, 4, 9, 19, 21, 22, 24, 29, 30, 32, 36, 40, 43, 52, 60, 65, 68, 70, 73, 78. Plus 30.

Mini Lotto (29.09)

6, 10, 24, 39, 42.

Ekstra Pensja (29.09)

1, 19, 20, 22, 35 – 3.

Ekstra Premia (29.09)

6, 12, 13, 16, 23 – 3.

Kaskada (30.09), godz. 14

2, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 17, 21.

Kaskada (29.09), godz. 21.50
2, 3, 5, 7, 8, 10, 14, 15, 17, 18, 22, 23.

Super Szansa (30.09), godz. 14
5, 7, 9, 3, 5, 8, 5.

Super Szansa (29.09), godz.

21.50

7, 0, 1, 9, 3, 8, 9.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 1-3 PAŹDZIERNIKA

Siatkówka

● **PlusLiga:** LUK Lublin – Jastrzębski Węgiel, w piątek o godz. 20.30 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

● **Tauron I liga:** Polski Cukier Avia Świdnik – Krispol Września, w sobotę o godz. 17 w hali SP nr 7 przy al. Armii Krajowej w Świdniku.

● **II liga kobiet:** Tomaszovia Tomaszów Lubelski – Marba Sędziszów Małopolski, w sobotę o godz. 17 w hali ZS nr 2 przy ul. Żwirki i Wigury w Tomaszowie Lubelskim.

● **III liga (wszystkie mecze w sobotę):** Avia Świdnik – Tomaszovia Tomaszów Lubelski

(14) ● Podlasie Biała Podlaska – Orleńskie Spółdzielcze Podlaski (15) ● Chełmianka Chełm – ŁKS Łąków (15).
● **Hummel IV liga, grupa I, sobota:** Orleńskie Łąków – Hu-

ragan Międzyrzec Podlaski (14) ● Lublinianka Lublin – Opolanin Opole Lubelskie (15) ● Powiślak Końskowola – Lewart Lubartów (16).
Niedziela: Motor II Lublin – Włodawianka Włodawa (14) ● Sparta Rejowiec Fabryczny – Górnik II Łęczna (14.30) ● POM Iskra Piotrowice – Lutnia Piszczac (15).

● **Hummel IV liga, grupa II, sobota:** Gryf Gmina Zamość – Huczwa Tyszowce (12.30) ● Stal Kraśnik – Grom Różaniec (14) ● Hetman Zamość – Brat Siennica Nadolna (15) ● Kłos Gmina Chełm – Igros Krasnobród (15).
Niedziela: Start Krasnystaw – Świdniczanica Świdnik (14) ● Granit Bychawa – Kryształ Werbkowice (15).

● **Keeza bialska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę):** Sokół Adamów – Kujawiak Stannin (15) ● Orzeł Czemierniki – Tytan Wisznice (15) ● Grom Kąkolewnica – Unia Krzywda (15) ● Młodzieżówka Radzyń Podlaski – LZS Dobryń (15) ● Az-Bud Komarówka Podlaska – Bad Boys Zastawie (15) ● Bizon Jeleniec – Granica Terespol (15) ● LKS Milanów – ŁKS

Łazy (15) ● Unia Żabików – Ar-Tig Huta Dąbrowa (15.30).

● **Keeza chełmska klasa okręgowa, sobota:** Granica Dorohusk – Znicz Siennica Różana (15) ● Ogniwo Wierzbica – Bug Hanna (16).
Niedziela: Agros Suchawa – Start Pawłów (14) ● Ruch Izbica – Hetman Żółkiewka (15) ● Frassati Fajslawice – Unia Rejowiec (15) ● Orzeł Srebrzyszcze – Hutnik Dubeczno (16) ● Spółdzielca Siedliszcze – Unia Białopole (16).

● **Keeza lubelska klasa okręgowa, sobota:** Orion Niedrzwica Duża – Błękit Cyców (11) ● Piaskovia Piaszki – Avia II Świdnik (15) ● KS Cisowianka Drzewce – Wisła II Puławy (16).
Niedziela: Unia Bełżyce – Sokół Konopnica (15) ● Janowianka Janów Lubelski – Stal Poniatowa (15) ● Polesie Kock – Garbarnia Kurów (15) ● Sygnał Lublin – MKS Ryki (16).

● **Keeza zamojska klasa okręgowa, sobota:** Granica Lubycza Królewska – Włókniarz Frampol (15) ● Błękitni Obsza – Tur Turon (15) ● Omega Stary Zamość – Olimpia Miączyn (16).
Niedziela: Olimpiakos

Tarnogród – Łada 1945 Biłgoraj (15) ● Andoria Mirce – Pogoń 96 Łaszczówka (15) ● Roztocze Szczepieszyn – Korona Łaszczowa (15) ● Victoria Łukowa – Metalowiec Goraj (15) ● Tanew Majdan Stary – Sparta Łabunie (16).

● **Ekstraliga kobiet, sobota:** Górnik Łęczna – UKS SMS Łódź (12).

● **Centralna Liga Juniorów U-17, sobota:** AP TOP 54 Biała Podlaska – Korona Kielce (12).
Niedziela: Wisła Puławy – Stal Rzeszów (12).

● **Centralna Liga Juniorów U-15, sobota:** BKS Lublin – Cracovia (14.30).

Biegi

● **Pierwszy Ogólnopolski Charytatywny Bieg w Piżmach,** w sobotę o godz. 12 w Ogrodzie Saskim w Lublinie. Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej biegpizmach.pl.

Piłka ręczna

● **I liga kobiet:** MKS AZS UMCS Lublin – AZS AWF Warszawa, w sobotę o godz.

16.30 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Futsal

● **I liga:** Luxiona AZS UMCS Lublin – Unia Tarnów, w sobotę o godz. 20 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Rugby

● **Turniej Mistrzostw Polski Kobiet Rugby 7 do lat 16,** w sobotę o godz. 11 na boisku przy ul. Krasińskiego 11 w Lublinie. W zawodach udział wezmą: Amazonki Budowlani Lublin, KS Budowlani Łódź, Rugby Club Częstochowa, Rugby Rzeszów i Venol Atomówki Łódź.

Pływanie

● **Prolog „Od Młodzika do Olimpijczyka 2021/2022”,** w sobotę o godz. 9.10 (rozgrzewka rozpocznie się o godz. 8) na pływalni Aqua Lublin przy Al. Żygmuntowskich w Lublinie

(LUKISZ)

**TERMINARZ LUK LUBLIN
W PLUSLIDZE – SEZON
ZASADNICZY 2021/2022:**

1 października: LUK Lublin – Jastrzębski Węgiel • **2 października:** Stal Nysa – Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle • Indykpol AZS Olsztyn – Asseco Resovia Rzeszów • **3 października:** Cerrad Enea Czarni Radom – VERVA Warszawa Orlen Paliwa • GKS Katowice – Trefl Gdańsk • Aluron CMC Warta Zawiercie – Ślepsk Małow Suwałki • **4 października:** Cuprum Lubin – PGE Skra Bełchatów.

9 października: Ślepsk Małow Suwałki – LUK Lublin • **16 października:** Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – LUK Lublin • **23 października:** LUK Lublin – GKS Katowice • **5. kolejka (30 października):** VERVA Warszawa Orlen Paliwa – LUK Lublin • **6. kolejka (6 listopada):** LUK Lublin – Indykpol AZS Olsztyn • **7. kolejka (13 listopada):** PGE Skra Bełchatów – LUK Lublin • **8. kolejka (20 listopada):** LUK Lublin – Cuprum Lubin • **9. kolejka (27 listopada):** Asseco Resovia Rzeszów – LUK Lublin • **10. kolejka (4 grudnia):** LUK Lublin – Cerrad Enea Czarni Radom • **11. kolejka (11 grudnia):** Trefl Gdańsk – LUK Lublin • **12. kolejka (18 grudnia):** LUK Lublin – Stal Nysa • **13. kolejka (29 grudnia):** LUK Lublin – Aluron CMC Warta Zawiercie.

Runda rewanżowa: **14. kolejka (5 stycznia):** Jastrzębski – LUK Lublin • **15. kolejka (8 stycznia):** LUK Lublin – Ślepsk • **16. kolejka (15 stycznia):** LUK Lublin – Grupa Azoty ZAKSA • **17. kolejka (22 stycznia):** Katowice – LUK Lublin • **18. kolejka (29 stycznia):** LUK Lublin – Warszawa • **19. kolejka (5 lutego):** Olsztyn – LUK Lublin • **20. kolejka (12 lutego):** LUK Lublin – Skra • **21. kolejka (19 lutego):** Lubin – LUK Lublin • **22. kolejka (5 marca):** LUK Lublin – Resovia • **23. kolejka (12 marca):** Radom – LUK Lublin • **24. kolejka (19 marca):** LUK Lublin – Trefl • **25. kolejka (26 marca):** Nysa – LUK Lublin • **26. kolejka (2 kwietnia):** Zawiercie – LUK Lublin.

Wszystkie mecze w sezonie 2021/2022 będą transmitowane przez Polsat Sport.



Tak fetowali awans do PlusLigi siatkarze z Lublina

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Mistrzowie olimpijscy w Lublinie

PLUSLIGA SIATKARZY Na inaugurację rozgrywek najlepszej ligi świata LUK Lublin zmierzy się w hali Globus z mistrzem Polski Jastrzębskim Węglem. Historyczny występ beniaminka w elicie rozpocznie się w piątek o godzinie 20.30. Mecz będzie też można obejrzeć w Polsacie Sport

Na takie wydarzenie kibice siatkówki w Lublinie i okolicy czekali bardzo długo. Najstarsi fani tej dyscypliny pamiętają mecze w najwyższej lidze w kraju świdnickiej Avii, w składzie której występował mistrzowie olimpijscy z Montrealu Tomasz Wójtowicz i Lech Łasko. Młode pokolenie uczestniczyć będzie w tworzeniu najnowszej historii siatkówki na najwyższym klubowym poziomie.

Pierwszym aktem będzie starcie lubelskiego beniaminka z najlepszą drużyną kraju. Do hali Globus przyjedzie Jastrzębski Węgiel. Będzie to pierwsza wizyta utytułowanej ekipy w Lublinie. Po raz drugi zespół prowadzony przez trenera Andrieja Gardiniego pojawi się „Kozim Grodzie” 20 października na spotkaniu o Superpuchar Polski. Przeciwnikiem mistrza kraju będzie triumfator Ligi Mistrzów Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle.

W kadrze Jastrzębskiego od tego sezonu występować będzie trzech mistrzów olimpijskich z Tokio 2020. Nowym rozgrywającym został zwycięzca także Ligi Mistrzów Benjamin Toniutti. Na ataku grać będzie drugi z Francuzów Stephen Boyer, który ostatnio występował w Ar-Rajjan, w Katarze. Najnowszym nabytkiem mistrza jest przyjmujący Trevor Clevenot. Reprezentant „Trójkolorowych” pozyskany został w trybie awaryjnym, gdyż z występów w drużynie mistrza Polski w ostatnim momencie zrezygnował aktualny wicemistrz Europy słoweński przyjmujący Tine Urnaut. Siatkarz zdecydował się na ofertę Zenitu Sankt Petersburg. Francuz podpisał roczny kontrakt. Stawkę nowych nabytków jastrzębian uzupełnia atakujący Jan Hadrava. Fani siatkówki doskonale pamiętają jego bardzo dobry występ w 1/8 finału tegorocznych mistrzostw Europy przeciwko mistrzom olimpijskim

Francuzom. Czesi, będąc razem z Polską, Finlandią i Estonią współgospodarzami Czempionatu Starego Kontynentu, sprawili sensację pokonując w Ostrawie faworytów 3:0. Na rozegraniu występuje z kolei reprezentant Estonii Eemi Tervaportti, a na przyjęciu inny z uczestników ME Tomasz Fornal. Jak przekonywał prezes klubu Adam Gorol Jastrzębski ma jasno sprecyzowane cele: wywalczenie Superpucharu i Pucharu Polski, obrona mistrzowskiej korony oraz awans co najmniej do czwórki Ligi Mistrzów.

A na co będzie stać beniaminka z Lublina? – Mieliliśmy mało czasu na skompletowanie kadry po wywalczonym wiosną awansie. Mimo to mamy ciekawy zespół, który daje nam nadzieję walki z każdym przeciwnikiem. Naszym celem jest przede wszystkim utrzymanie – zapowiada trener LUK Lublin Dariusz Daszkiewicz.

(GROM)

LUK LUBLIN

20-807 Lublin, ul. Czeremchowa 11
Prezes: Krzysztof Skubiszewski.
Wiceprezes: Maciej Krzaczek.

SZTAB SZKOLENIOWY

Trener: Dariusz Daszkiewicz. **II trener:** Maciej Kołodziejczyk.
Asystent trenera: Grzegorz Kowalczyk. **Statystyk:** Jakub Dzirba.
Fizjoterapeuta: Damian Kwaśniewski. **Trener przygotowania motorycznego:** Mateusz Zimoch. **Kierownik drużyny:** Piotr Maj.

KADRA

Rozgrywający: Szymon Bereza (23 lata, 187 cm wzrostu), Grzegorz Pająk (34 lata, 196 cm).
Atakujący: Bartosz Filipiak (27 lat, 197 cm), Szymon Romać (29 lat, 196 cm).
Przyjmujący: Milan Katić (28 lat, 201 cm, Serbia), Jakub Peszko (29 lat, 193 cm), Jakub Wachnik (28 lat, 202 cm), Wojciech Włodarczyk (31 lat, 200 cm).
Środkowi: Jan Nowakowski (27 lat, 202 cm), Wojciech Sobala (33 lata, 207 cm), Konrad Stajer (27 lat, 198 cm), Jakub Strulak (20 lat, 210 cm).
Libero: Szymon Gregorowicz (27 lat, 183 cm), Dustin Watten (35 lat, 183 cm, USA).
Przybyli: Bereza, Strulak (obaj KPS Siedlce), Filipiak, Katić (obaj PGE Skra Bełchatów), Gregorowicz (MKS Będzin), Nowakowski, Watten (obaj GKS Katowice), Włodarczyk (Kioene Padwa).
Ubyli: Rafał Cabaj i Radosław Sterna (obaj Arka Tempo Chelm), Kamil Durski, Szymon Seliga (obaj Avia Świdnik), Jędrzej Goss (BAS Białystok), Neven Majstorović (OK Radnicki Kragujevac), David Mehić (Vojvodina Nowy Sad), Paweł Rusin (Cerrad Enea Czarni Radom), Kamil Szaniawski (Lechia Tomaszów Mazowiecki), Jakub Ziobrowski (Ślepsk Małow Suwałki).

Przyjeżdża nieobliczalny rywal

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W trzeciej kolejce Polski Cukier Avia Świdnik zagra u siebie z Krispołem Września. Pierwszy gwizdek sobotniego meczu w hali Szkoły Podstawowej nr 7 o godzinie 17

Gospodarze przystąpią do rywalizacji z pozycji wicelidera. Po wygranej na inaugurację u siebie z ZAKSĄ Strzelce Opolskie 3:2 i zwycięstwie 3:1 na wyjeździe z Olimpią Sulęcina żółto-niebiescy mają na koncie pięć punktów, ustępując pola spad-

kowiczowi z PlusLigi MKS Będzin (dwie wygrane za trzy punkty). Trener Witold Chwastyniak będzie miał do dyspozycji kompletną kadrę. Trudno wskazać faworyta. Tym bardziej, że goście naprawdę są nieobliczalni. Choć za nami dopiero dwie serie gier to dali się już poznać z różnej

strony. W pierwszej kolejce na wyjeździe sprawili psikusa Chemeko-System Gwardii Wrocław, wygrywając 3:2. Warto podkreślić, że podopieczni byłego reprezentanta Polski Mariana Kardasa przegrywali już 0:2 w setach, a mimo to zdołali przechylić szalę na swoją stronę. Z kolei

w drugim meczu wyjazdowym ulegli w Częstochowie drużynie Exact Systems Norwid 1:3. Taki dorobek plasuje sobotniego przeciwnika Avii na ósmym miejscu w tabeli. Rywale jednak deklarują walkę o czołowe lokaty z możliwością awansu do PlusLigi. – Krispol to

niewygodny zespół. Za rozegranie odpowiada doświadczony Piotr Lipiński. Drużyna ma za sobą przebudowę kadrową – tłumaczy trener Polskiego Cukru Avii Witold Chwastyniak. Żółto-niebiescy chcą powalczyć o komplet punktów. – Spodziewam się ciężkiego spotkania, nie

wykluczam nawet pięć setów. W grze na siatce u naszego rywala jest dużo wariactwa, różnie też bywa z blokiem. Na pewno nie można pójść z Krispołem na wymianę ciosów gdyż może się to źle skończyć – prognozuje świdnicki szkoleniowiec.

(GROM)

Podwójne derby

PIŁKARSKA III LIGA Wyjątkowa sobota w grupie czwartej. Kibiców z naszego regionu czekają dwa mecze derbowe, a do tego starcie czwartej Chełmianki z trzecim ŁKS Łagów

Kolejkę numer 11 rozpocznie spotkanie w Świdniku, gdzie Avia zmierzy się z Tomasovią (godz. 14). Obie drużyny od początku sezonu raczej zawodzą. W Tomaszowie Lubelskim mają jednak nadzieję, że światelkiem w tunelu była druga połowa meczu z Koroną Rzeszów. Drużyna Pawła Babiara wyciągnęła wynik z 0:2 na 2:2 i dopisała do swojego konta jeden punkt. Wydawało się, że po wygranej z Cracovią II w dobrym kierunku zmierza zespół Łukasza Mierzejewskiego. A tymczasem żółto-niebiescy w trzech kolejnych występach wywalczyli zaledwie „oczko”. Lepiej było ze skutecznością, bo udało się strzelić sześć bramek. Zdecydowanie gorzej radziła sobie jednak defensywa, bo rywale zdobyli w tych meczach aż osiem goli. W efekcie, piąta ekipa minionego sezonu na razie płacze się w dole tabeli. W środę odrobinę poprawili sobie humory po pewnej wygranej z Powiślakiem w Pucharze Polski (4:0). – Trzeba było wygrać z niżej notowanym przeciwnikiem. Dobrze, że udało się też strzelić cztery gole i że większość chłopaków zagrała tylko 45 minut. Mecze w lidze, to jednak co innego. Wszystkie są na styku, a my jesteśmy w dołku i musimy się szybko podnieść. Zaczęliśmy zdobywać bramki, ale słabiej ostatnio bronimy. Dlatego naszym celem przed najbliższym występem jest skuteczna gra zarówno z przodu, jak i z tyłu – zapowiada trener Mierzejewski. Takie samo życzenie ma zapewne szkoleniowiec Orłąt Spomlek. Szczelna obrona była na początku rozgrywek mocną stroną biało-zielonych. Niestety,

w miniony weekend nawet ostatnia w tabeli Wisła Sandomierz potrafiła strzelić w Radzynie Podlaskim cztery gole. W siedmiu ostatnich meczach, licząc także Puchar Polski bramkarze Orłąt musieli sięgnąć do siatki aż 15 razy. Na dodatek problem z kolanem ma Patryk Szymała, który w weekend nie będzie mógł zagrać w wyjazdowych derbach z Podlasiem Biała Podlaska (godz. 15). – Pierwsze badania nie wykazały nic poważnego, ale czekamy jeszcze na rezonans magnetyczny. Na razie będziemy musieli sobie jednak radzić bez Patryka. Mam pomysł na najbliższego przeciwnika, ale ostateczną decyzję podejmę dopiero po piątkowym treningu. Na pewno musimy szybko wyciągnąć wnioski. Nie możemy popełniać takich błędów, jak ostatnio przeciwko Wiśle – wyjaśnia Mikołaj Raczyński. Co ciekawe, ciut ponad dwa tygodnie temu Podlasie podejmowało już Orłęt. Wówczas białczanie długo prowadzili w meczu okręgowego Pucharu Polski, ale w 89 i 90 minucie gole strzelili: Arkadiusz Maj i Norbert Myszk. Dzięki temu goście cieszyli się z awansu do półfinału. O godz. 15 w Chełmie dojdzie też do starcia tamtejszej Chełmianki i trzeciego ŁKS Łagów. Patrząc na poprzednie występy faworytem chyba są jednak biało-zieloni. W końcu drużyna Tomasza Złomańczuka wygrała cztery z pięciu ostatnich spotkań. A rywale złapali małą zadyszkę. W czterech kolejkach zgarnęli tylko komplet punktów tylko raz i to po skromnej wygranej 2:1 z ostatnią Wisłą.

(LUKISZ)

Kolejne widowisko na Arenie Lublin?

EWINNER II LIGA Do tej pory piłkarze Motoru mieli tylko jedną okazję, żeby zmierzyć się z rywalem ze ścisłej czołówki. Przegrali wówczas z Ruchem Chorzów 1:2. W sobotę czeka ich mecz z Chojniczanką, która zajmuje czwarte miejsce w tabeli. Początek zawodów o godz. 17

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

To będzie starcie dwóch z trzech najsilniejszych ekip w lidze. Piłkarze Marka Saganowskiego zdobyli do tej pory 23 gole. Chojniczanka 22. Obie drużyny straciły też po 10 bramek. Drużyna Tomasza Kafarskiego woli jednak grać u siebie, gdzie wywalczyła 12 z 18 punktów. Gorzej radzi sobie na wyjazdach, bo niedawno potrafiła nawet przegrać w Krakowie z Hutnikiem 0:1.

Arena Lublin poza domową inauguracją nowego sezonu okazuje się za to twierdzą trudną do zdobycia. Ruch wygrał w ramach drugiej serii gier z żółto-biało-niebieskimi, ale od tamtej pory żadnemu rywalowi nie udało się nawet w Lublinie strzelić bramki. A Michał Fidziukiewicz i spółka nie dość, że wygrali trzy spotkania to zaaplikowali rywalom 10 goli.

– Na pewno spotykają się dwie drużyny, które potrafią grać w ofensywie. Można powiedzieć, że obie dobrze radzą sobie w ataku, ale i obronie. Ostatni mecz na Arenie pokazał, że mogą też stworzyć fajne widowisko. Wtedy było 2:2, ale teraz mam nadzieję, że pójdziemy krok dalej i wygramy – mówi drugi trener Motoru Ariel Jakubowski.

I dodaje, że to nie będzie jednak łatwe zadanie. – Zdajemy sobie sprawę, że Chojnice są trudnym rywalem, ale za każde spotkanie są trzy punkty i każde jest tak samo ważne. Nasz najbliższy przeciwnik ma dobrze zbilansowany zespół, a do tego doświadczonych zawodników i trenera. Na pewno



Maciej Firlej w meczu z Pogonią Grodzisk Mazowiecki gola nie strzelił, ale miał asystę przy bramce Michała Fidziukiewicza

FOT. MOTOR LUBLIN

musimy się wznieść na wyżyny, żeby ich pokonać – zapewnia asystent Marka Saganowskiego.

Jeżeli chodzi o sytuację kadrową, to w drużynie gospodarzy zabraknie Piotra Kusińskiego, który będzie pauzował za czwartą żółtą kartkę. Niewykluczone, że do gry po dłuższej przerwie wróci Adrian Dudziński. – Trenował z nami przez cały tydzień i na pewno jest coraz bliżej powrotu do gry. O tym, czy zagra zdecydujemy jednak w piątek – zapewnia trener Jakubowski.

Sobotni mecz będzie wyjątkowy dla Adama Ryczkowskiego. 24-latek trafił do Lublina właśnie z Chojniczanki. W trzech ostatnich spotkaniach przebywał na boisku tylko około 50 minut. W sobotę może jednak dostać szansę od pierwszej minuty. – Adam jest mocno brany pod uwagę, jeżeli chodzi o podstawowy skład. Nawet nie z tego względu, że grał w Chojnicach, ale że zaliczył dobre wejścia w dwóch ostatnich spotkaniach – przekonuje trener Jakubowski.

BRAZYLJCZYK CZEKA NA OPERACJĘ

Victor Massaia miał być solidnym wzmocnieniem defensywy Motoru. Nie zdążył jednak zadebiutować, a już doznał poważnej kontuzji kolana. Zawodnik cały czas przebywa jednak w Lublinie. – Victor czeka na operację, którą będzie miał w Lublinie. Cały czas jest z nami. Na pewno czeka go długa przerwa, mam jednak nadzieję, że maksymalnie sześciomiesięczna. Dopiero do nas dołączył, ale to miły człowiek i bardzo dobry piłkarz. Klub zapewni mi dobrą opiekę – wyjaśnia trener Jakubowski.

Podtrzymać dobrą passę

EWINNER II LIGA Od czterech kolejek Wisła Puławy nie doznała porażki. W tych meczach drużyna Mariusza Pawłaka wywalczyła osiem punktów. W sobotę beniaminek próbuje pójść za ciosem w domowym meczu z Olimpią Elbląg (godz. 16)

Duma Powiśla w ostatnich tygodniach wyraźnie złapała wiatr w żagle. Już podczas spotkań z Wigrami Suwałki puławianie zrobili krok do przodu. Przełomowa okazała się jednak druga połowa meczu w Ostródzie, w której Wisła zdobyła trzy gole. Później była wygrana nad liderem z Rzeszowa 3:1, a w miniony weekend remis w Stężycy z Radunią (2:2). Trzeba jednak dodać, że wcześniej ten rywal w pięciu występach u siebie zgarnął komplet 15 punktów.

– Patrząc na przebieg spotkania trzeba ten remis uznać za sprawiedliwy. Pewnie inaczej odbieralibyśmy końcowy wynik, gdyby to Wisła prowadziła 2:0 do przerwy. Na takim terenie i z tak mocnym przeciwnikiem jeden zdobyty punkt trzeba jednak szanować – ocenia Marcin Popławski, drugi trener Dumy Powiśla. Od dłuższego czasu sztab szkoleniowy



nie może korzystać z kilku zawodników. W tym gronie są chociażby: Mateusz Pielach i Bartłomiej Bartosiak. Obaj wznowili już treningi, ale wydaje się, że jest jeszcze za wcześnie, żeby wrócili do gry akurat na mecz z Olimpią. Ostatnio boisko z powodu urazu musiał opuścić Piotr Lisowski. Na szczęście jego kontuzja nie okazała się groźna i chociaż występ młodzieżowca pozyskanego z Korony Kielce stoi pod znakiem zapytania, to nie jest wykluczony. Adrian Paluchowski i jego koledzy mają ostatnio dobrą passę i próbują ją podtrzymać, ale wiedzą, że w sobotę czeka ich kolejny trudny mecz.

W czterech ostatnich meczach Wisła wywalczyła osiem punktów

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

– Można powiedzieć, że cały czas mocno pracujemy. Analizy rywali i przygotowania pod konkretny mecz, a do tego nacisk na motorykę zdają egzamin. Jesteśmy zadowoleni z postawy drużyny. Wiadomo jednak, że w drugiej lidze nie ma słabych przeciwników i wyniki są trudne do wytypowania. Olimpia na pewno nie przejedzie tylu kilometrów, żeby się w sobotę położyć i oddać punkty za darmo. Spodziewamy się naprawdę ciężkiego meczu. Tym bardziej, że rywale przegrali ostatnio w bardzo pechowych okolicznościach z Lechem II Poznań. Na pewno będą chcieli się zrehabilitować – dodaje popularny „Papaj”. Zespół Tomasza Grzegorzycy jeszcze dwa tygodnie temu miał sporo powodów do zadowolenia. Po ośmiu meczach na koncie Olimpii były: cztery zwycięstwa, trzy remisy i tylko jedna

porażka. Sytuacja szybko się jednak zmieniła. Najpierw był mecz z Radunią przegrany 0:3, a ostatnio z rezerwami „Kolejorza” 1:2. Rywale dwie bramki zdobyli jednak w 86 i 87 minucie. Trzeba jeszcze słówko wspomnieć o jednym zawodniku ekipy z Elbląga – Szymonie Stanisławskim. Popularny „Stasio” spędził dwa sezony w Puławach. W 48 meczach ligowych zdobył dziewięć goli. Później przeniósł się do KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, gdzie szybko się odbudował i w rozgrywkach 2020/2021 uzbierał 38 występów i 17 goli. A to zaowocowało transferem do drugoligowca. – Szymon to bardzo pozytywna postać i na pewno miło wspominam naszą współpracę. Życzę mu, żeby jego forma szła tylko w górę, ale dopiero po meczu w Puławach – uśmiecha się Marcin Popławski.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

KARTKA Z KALENDARZA

1553

Maria I Tudor została
koronowana na królową
Anglii

1845

w Sianowie
uruchomiono fabrykę
zapalek

1936

zwodowano niszczyciel
ORP Błyskawica

1940

Albert Einstein został
zaprzysiężony jako
obywatel USA

1958

Utworzono Narodową
Agencję Aeronautyki
i Przestrzeni Kosmicznej
(NASA), która zastąpiła
dotychczasowy
Narodowy Komitet
Doradczy ds.
Astronautyki (NACA)

1964

w Japonii otwarto
pierwszą linię
superszybkiej kolei
Shinkansen

1975

Muhammad Ali pokonał
Joe Fraziera
w pojedynku o tytuł
zawodowego mistrza
świata w bokserskiej
wadze ciężkiej w Manili

1984

premiera albumu „The
Unforgettable Fire”
grupy U2

2000

w Sydney zakończyły
się XXVII Letnie Igrzyska
Olimpijskie. Polscy
sportowcy zdobyli 14
medali: 6 złotych, 5
srebrnych i 3 brązowe

850

dolarów to cena
samochodu Ford T
w dniu rozpoczęcia
sprzedaży, co miało
miejsce 1 października
1908 roku. Łącznie, przez
19 lat, sprzedano ponad
15 000 000 egzemplarzy
tego auta

Wersja amerykańska, wersja polska

DO ZOBACZENIA Na 22 października została zaplanowana premiera serialu The Office PL w serwisie CANAL+ online.

Wszystko zaczęło się w 2001 roku, kiedy swoją premierę miało Biuro (ang. The Office); serial napisany i wyreżyserowany przez Rickiego Gervaisa i Stephena Merchanta. Serial został zrealizowany w konwencji

filmu mockumentalnego i przedstawia wydarzenia w biurze spółki zajmującej się handlem papierem.

Cztery lata później zadebiutowała wersja amerykańska ze Stevem Carellem. A 22 października będzie również polska wersja z akcją ułożoną w siedleckim biurze firmy zajmującej się produkcją wody mineralnej „Kropliczanka”.

Za polską wersję, tworzoną przy współpracy z BBC Studios oraz w koprodukcji z Comedy Central Polska, odpowiadają reżyser Maciej Bochniak oraz producenci Dorota Kośmicka-Gacke i Jan Kępiński. Za scenariusz odpowiedzialny jest Łukasz Sychowicz wraz z Jakubem Rużyłło i Mateuszem Zimnowodzkiem, zaś za zdjęcia odpowiada Paweł Chorzępa. Kierownikiem lite-

rackim jest Michał Oleszczyk. Koproducentem serialu jest Comedy Central Polska.

W obsadzie znaleźli się: Vanessa Aleksander, Piotr Polak, Adam Woronowicz, Kornelia Strzelecka, Mikołaj Matczak i Milena Lisiecka.

A już od dziś w każdy kolejny piątek, w CANAL+ online pojawią się po dwa sezony amerykańskiej wersji serialu.



FOT. CANAL+

Październik
w Teatrze Andersena

NA SCENIE Teatr Andersena w Lublinie (Centrum Spotkania Kultur, plac Teatralny 1) zaprasza na październikowe spektakle: „Tymoteusz i Psuńcio”, „Pyza na polskich drózkach” i „Lekcje niegrzeczności czyli Łysol i Strusia”



FOT. NATALIA WIERZBIKA

Najbliższe dwa weekendy to pokazy „Tymoteusza i Psuńcia” w reżyserii Arkadiusza Klucznika, czyli przygody niesforne misia Tymoteusza, który jest ciekawy świata i stale pakuje się w tarapaty. Przedstawie-

nie dedykowane dzieciom od 3 lat będzie można zobaczyć w soboty, 2 i 9 października o godz. 16 oraz w niedziele, 3 i 10 października o godz. 12.

16 października o 16 i 17 października o 12 spektakl „Pyza na polskich drózkach”. Tytułowa Pyza za-

bierze najmłodszych widzów na ścieżki, na których sama stawia pierwsze kroki i gdzie będzie można spotkać bogaty podwórkowy zwierzynek. Każde spotkanie ze zwierzątkiem to jednocześnie spotkanie z ludową piosenką i z polskim folklorem.

„Lekcje niegrzeczności czyli Łysol i Strusia” do zobaczenia 23 i 30 października o godz. 16 oraz 24 i 31 października o godz. 12.

- Dzieci przy tej historii pękają ze śmiechu. Jednak najważniejsze jest dające do myślenia przesłanie.

Dzięki Łysolowi Strusiu zmienia się w asertywną, otwartą i wierzącą w siebie osobę - przekonują organizatorzy.

Bilety w cenie 30 zł w kasie teatru przed spektaklem lub online w serwisie Bilety24.pl.

DAD

Depeche Mode 101

MUZYKA Hrupa Depeche Mode ogłosiła datę premiery filmu dokumentalnego i koncertu „Depeche Mode 101” z niepublikowanymi wcześniej materiałami.

3 grudnia ukaże się nowa wersja „101”, dostępna w specjalnym boxie 2 CD + 2 DVD + 1 BLU-RAY, oraz oddzielnie 1 BLU-RAY oraz 2 DVD. Był to sto pierwszy

koncert w ramach światowej trasy „Music For The Masses”, który odbył się 18 czerwca 1988 roku na stadionie Rose Bowl w Pasadenie.

Film dokumentalny „101” został wyreżyserowany przez team D.A. Pennebaker i Chris Hegedus, w kreatywnej współpracy z członkami zespołu Depeche Mode. To

właśnie oni byli odpowiedzialni za zorganizowanie specjalnego konkursu dla swoich fanów, w którym główną nagrodą była możliwość wystąpienia w tym filmie.

Nowe wydanie filmu „101” zostało odświeżone do jakości 4K przy użyciu oryginalnych taśm filmowych. Wydanie Blu-Ray zawiera

niepublikowane wcześniej bonusowe wykonania „A Question of Lust”, „Sacred”, „Something To Do” oraz promocyjne video „Everything Counts”.

Box został wzbogacony o 48-stronicową książeczkę, plakat promujący trasę i 16-stronicowy album ze zdjęciami holenderskiego fotografa Antona Corbijna.



FOT. SONY MUSIC